

W Wielkopolsce

Konferencje PZPR
wysuwają kandydatów
na radnych

W Wielkopolsce obradowało wczoraj 18 powiatowych, miejskich i dzielnicowych konferencji partyjnych na których wybierano kandydatów PZPR — do rad narodowych, którzy następnie zgłoszeni zostaną do wspólnej listy wyborczej Frontu Jedności Narodu. Na obrady do Gostynia przybył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski. W konferencjach powiatowych uczestniczyli sekretarze Komitetu Wojewódzkiego — w Gnieźnie — Jerzy Zasada, w Kaliszu — Romuald Jezewski. W obradach organizacji partyjnej poznańskiej dzielnicy Stare Miasto wzięli udział kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko. W Poznaniu obradowały jeszcze dwie dalsze konferencje — w dzielnicy Nowe Miasto i na Grunwaldzie z udziałem sekretarza KW w Poznaniu — Czesława Kończala.

Wśród kandydatów wybranych przez konferencje, jest wysoki procent osób które dotychczas nie kandydowały do rad narodowych, zwiększył się również udział robotników, koibiet i przedstawicieli środowisk młodzieżowych. (—)

Pracownicy przemysłu
lekkiego
u M. Spychalskiego

W związku z przypadającym w niedzielę Dniem Włókniarza, Odzieżowca i Pracownika Przemysłu Skórzanego, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w czwartek w Belwedrze delegację pracowników przemysłu lekkiego z ministrem Tadeuszem Kunickim, (PAP)

Nowe i stare akcenty w stanowisku
SPD wobec problemów europejskich
Nadzwyczajny zjazd w Bad Godesbergu

Nadzwyczajny zjazd SPD, obradujący w Bad Godesbergu, wznowił wczoraj obrady.

Na wstępie zabrał głos wiceprzewodniczący SPD a równocześnie federalny minister spraw ogólnoniemieckich Herbert Wehner, który uzasadniał przedstawiony przez zarząd partii projekt rezolucji w kwestii polityki niemieckiej.

W przemówieniu wiceprzewodniczącego SPD Herberta Wehnera, znalazły się akcenty nowe, chociaż dominowały akcenty stare, pokrywające się z dotychczasowym stanowiskiem partii socjaldemokratycznej w sprawie tzw. polityki wschodniej i polityki niemieckiej.

Wehner uzasadniał projekt rezolucji w kwestii polityki niemieckiej zaprezentowany zjazdowi przez zarząd partii. W jego przemówieniu znalazło się wiele zapewnień o dobrej woli i chęci „porozumienia się z każdym, ze wszystkimi krajami”, a także zapewnień, że SPD uczyni wszystko, aby osiągnąć takie porozumienie.

Nie wspominając wprowadzić

Znaleziono zwłoki
członków załogi „EC-121”

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało w czwartek iż amerykański niszczyciel „Henry W. Tucker” wyłowił na Morzu Japońskim zwłoki dwóch wojoskowskich USA w kombinacjach lotniczych. Inny niszczyciel USA „Dale” wyłowił szczątki kadłuba samolotu szpiegowskiego „EC-121” zestrzelonego nad terytorium KRL-D.

Agencja Reutersa podając tę wiadomość informuje, iż oba niszczyciele amerykańskie wypłynęły na poszukiwania z wielkiej bazy wojoskowej USA w Sasebo (połudn. Japonia), wkrótce po otrzymaniu informacji o zestrzeleniu samolotu. PAP

Plenum KC KPCz rozpoczęło obrady
Gustav Husak wybrany I sekretarzem KC

Korespondenci PAP w Pradze i w Bratysławie red. red. S. Lewandowski i J. Grylak informują: 17 bm. o godz. 14.00 rozpoczęło obrady plenum KC KPCz w Sali Hiszpańskiej na Hradczanach. W mieście panuje spokój, jakkolwiek na niektórych wydziałach wyższych uczelni, zwłaszcza na wyższej szkole rolniczej dają się dostrzec objawy naruszenia dyscypliny.

W późnych godzinach wieczornych telewizja i radio praskie nadały pierwsze informacje z obrad Plenum KC KPCz, które rozpoczęły się w czwartek 17 bm. po południu. Przed kamerami telewizji wystąpili prezydent CSRS, Ludvík Svoboda i wybrany na obecnym Plenum na stanowisko pierwszego sekretarza KC KPCz Gustav Husak, który, jak wiadomo, dotychczas piastował godność pierwszego sekretarza KC KP Słowacji.

W wystąpieniu swoim prezydent CSRS przypomniał, iż już na początku bieżącego roku przewidywano, że będzie on obfitował w ciężkie kryzysy. Przewidywania te nie zostały się sprawdziły. Podkreślił on z całą mocą, że kryzys polityczny związany z zajęciami w końcu marca był najcięższy. Wyrzucił on poważne szkody polityczne, zakłócił normalizację wewnętrznych stosunków oraz zaszkoślił sprawę poprawy stosunków z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z ZSRR. Kto zaś szkodził tym stosun-

kom — powiedział prezydent CSRS — szkodzi interesom własnego kraju. Głównym tematem obrad Plenum jest sprawa wyboru dróg wyjścia z obecnej ciężkiej sytuacji. Prezydent przypomniał, że uchwalony przez KC KPCz program działania oraz liczne inne uchwały i postanowienia partii były realizowane w sposób niekonsekwentny. Podkreślił szkodliwość działalności ekstremistycznych sił prawicowych i stwierdził, że większość społeczeństwa nie chce mieć z tymi siłami nic wspólnego.

Prezydent Svoboda oświadczył, że na Plenum dotychczasowy pierwszy sekretarz KC KPCz, Aleksander Dubček, zgłosił prośbę o dymisję. Komitet Centralny po dokładnym rozważeniu tej prośby wyraził na nią zgodę. Partia w obecnej trudnej sytuacji potrzebuje dobrego polityka i organizatora — oświadczył L. Svoboda — dlatego właśnie na stanowisko pierwszego sekretarza KC KPCz Plenum wybrało Gustava Husaka. Prezydent L. Svoboda zwrócił się do społeczeństwa z apelem, by obdarzyło zaufaniem nowo wybranego pierwszego sekretarza i udzieliło mu poparcia.

Następnie przed kamerami telewizji wystąpił nowo wybrany pierwszy sekretarz KC KPCz, Gustav Husak. Stwierdził on na wstępie, że obrady Plenum KC w dalszym ciągu trwają. Jednakże niezbędne jest informowanie społeczeństwa o przebiegu wydarzeń i o decyzjach podjętych przez Plenum, by uniemożliwić działalność wrogiej propagandy. Przypomniał następnie, że od roku kraj i społeczeństwo boryka się z trudnościami. Komitet Centralny pracuje nad tym, by znaleźć właściwą dro-

Akademia w Moskwie
w rocznicę podpisania
układu z PRL

W dniu 17 bm. odbyła się w Moskwie akademii poświęcona 24 rocznicy Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między PRL i ZSRR. Ze strony polskiej na akademii przybyli m. in. ambasador PRL, J. Ptasinski, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR, J. Ozga-Michalski, zaś ze strony radzieckiej — wicepremier ZSRR M. Lesieczko. Referat okolicznościowy wygłosił wiceprzewodniczący Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, członek Akademii Nauk ZSRR, W. Dikuszin. (PAP)

Rząd białrański
opuszcza stolicę

Genewski korespondent Agencji Reutersa podaje, powołując się na dobre poinformowane źródła, że w czwartek 17 bm. secesjonistyczny rząd białrański opuścił stolicę Umahia i przeniósł się do innej miejscowości. Umahia została ostrzelana z artylerii przez federalne wojska nigeryjskie. (PAP)

Teliga zakończył
rejs dookoła świata

17 bm. w godzinach rannych redakcja krajowa PAP otrzymała depezę następującej treści: „Kapitan Teliga dobił do burty S/S „Kościszko” w Las Palmas dnia 16 kwietnia godz. 13. Jacht i żeglarz w dobrej kondycji — około 20 bm. zamierza wyruszyć do Casablanki. Rejs dookoła świata według jego oświadczenia zakończył 5 kwietnia”. (PAP)

POZNAN

PIATEK

18

KWIEŹNIA

1969

Wydanie A

Nr 91 (7826)

Rok wyd. XXV

Cena 50 gr

Plakat 25-lecia PRL



Ogłoszone już zostały wyniki konkursu na plakat „25-lecia PRL”. Sąd konkursowy przyznał I nagrodę w wysokości 20 tys. zł. art. plastykowi Bronisławowi Zelekowi z Warszawy. Kolejne nagrody otrzymali: II — Tomasz Jura (Katowice) oraz III Hubert Hilscher (Warszawa) i III równorzędna — Tadeusz Moskała (Zabrze). Na zdjęciu: plakat Tomasza Jury, który otrzymał II nagrodę. Fot. — CAF

Sejm rozpoczyna
dwudniowe obrady

Dzisiaj Sejm rozpoczyna 2-dniowe plenarne obrady. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie następujących projektów ustaw:

— Kodeks Karny oraz Przepisy Wprowadzające KK;
— Kodeks Postępowania Karnego oraz Przepisy Wprowadzające KPK;
— Kodeks Karny Wykonawczy;

— Zmiana ustawy o terenach budowlanych na obszarach wsi;

— Zmiana ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach;

— Zmiana ustawy o Państwie Inspekcji Handlowej.

Będzie to — jak mówi się w kuluarach — przedostatnie posiedzenie Sejmu w obecnej kadencji. (PAP)

Odznaczenia dla obrońców
wyspy Damanskij

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny wręczył w czwartek na Kremlu order Lenina i medale Złota Gwiazda obrońcom wyspy Damanskij na rzece Ussuri kapitanowi Witalijowi Biebininowi i starszemu sierżantowi Jurijowi Babaszkemu. Najwyższe wyróżnienie wojskowe — tytuł Bohatera Związku Radzieckiego otrzymali oni za męstwo wykazane w obronie granic państwowych ZSRR.

Ppl. Aleksander Konstantinow i sierżant Wasilij Kanygin otrzymali Order Lenina za odwagę i męstwo wykazane w marcu przy odparciu napaści prowokatorów chińskich na granicę państwowa ZSRR w rejonie wyspy Damanskij.

Grupa żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza otrzymała Order Czerwonego Sztandaru, Czerwonej Gwiazdy i medale „Za odwagę”. Wśród odznaczonych znajduje się żona dowódcy strażnicy Lidia Strelnikowa. (PAP)

Potwór morski z Zatoki
Meksykańskiej to wieloryb

Wiadomość o znalezieniu rzekomego potwora morskiego u brzegów Meksyku, która zyskała pewien rozgłos w prasie europejskiej, została kategorycznie zdementowana przez uczonych meksykańskich.

Dyrektor Instytutu Biologii Politechniki Narodowej w Meksyku — prof. dr Tieul Alvarez oświadczył w rozmowie z korespondentem PAP w Meksyku red. Kapuścińskim, że po otrzymaniu wiadomości, iż fale Atlantyku wyrzuciły na brzeg „potwora morskiego”, grupa specjalistów meksykańskich udała się na miejsce znaleziska. „Okazało się — powiedział prof. Alvarez — że jest to zdechły wieloryb, którego martwe ciało musiało długo pływać w oceanie i obrosło glonami i męczakami. Identyczna opinia wydał bawia cy obecnie w Meksyku polski zoolog — prof. dr Kazimierz

Kowalski. Według relacji prof. Alvareza, plotkę o „potworze morskim” rozpuścili rybacy meksykańscy z dwóch powodów: po pierwsze — nie znają oni wielorybów, ponieważ żywe wieloryby nie wpływają do Zatoki Meksykańskiej, po drugie — chcieli oni zarobić trochę pieniędzy sprzedając sensacyjną wiadomość. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie o charakterze zmiennym, przeważnie duże. Miejsami przelotne opady deszczu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od plus 4 do plus 6 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie. (PAP)

W Wielkopolsce

Wysoka dynamika produkcji
w I kwartale

Mimo strat w budżecie pracy, spowodowanych w styczniu i lutym grypa, produkcja przemysłowa Wielkopolski była w I kwartale o 8,2 procent większa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Jednak ta wysoka dynamika przyrostu produkcji nie rozkłada się równomiernie na wszystkie branże. Wyższy od przeciętnego przyrost zanotowano w produkcji węgla brunatnego (30,5), soli (27,9), energii elektrycznej (27,2), maszyn i urządzeń (19,7), płyt pilśniowych (13,5). Niższy zaś w produkcji tkanin jedwabnych (5), mebli (4,8), mięsa (4,2), aluminium (0,9) i masła (0,1 procent).

W sumie jednak operatywny plan produkcji I kwartału został przekroczony o 2,4 procent. Nadwyżka, którą z dużą dozą prawdopodobieństwa można w całości przypisać czynom produkcyjnym załóg, ma wartość 437 mln. zł. Plan zatrudnienia przekroczony został o 0,2 procent.

Mniej pomyślnie przedstawia się realizacja planów w budownictwie. Plan produkcji podstawowej zrealizowany został załedwie w 94,4 procentach. Spośród 20 ważniejszych organizacji budowlanych, plan wykonało 6: PPB nr 4, „Hydrobudowa 9”, „Mostostal”, Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa oraz Wojewódzkie Zjednoczenie Bu-

downictwa Komunalnego i Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy. Jasnieszym promykiem jest jedynie duży zryw na 2 priorytetowych budowlach: Elektrowni w Patnowie i Odlewni Żeliwa w Sreminie. Na pierwszej zrealizowano w I kwartale 59,2 procent rocznych nakładów a w drugiej 61,6 procent. Natomiast na trzeciej kluczowej budowie Wielkopolski: Walcowni Aluminium — plan roczny zrealizowano tylko w 8,8 procentach, a to wskutek opóźnień w montażu konstrukcji stalowych. (pch)

23 kwietnia — rozpocznie się
sesja RWPG

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem rozpocznie się 23 kwietnia br. w Moskwie sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z udziałem przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów członkowskich RWPG. (PAP)

Delegacja WP

udała się do Irkucka

Przebywająca z oficjalną wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim delegacja Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej gen. broni Wojciechem Jaruzelskim na czele udała się w czwartek do Irkucka. (PAP)

I. Loga-Sowiński
powrócił z Francji

W czwartek powrócił do Warszawy przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, który przewodniczył delegacji CRZZ przebywającej we Francji na zaproszenie Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT). Wraz z nim wrócił przewodniczący ZG Zw Zaw. Górników — Michał Specjał. Pozostali członkowie delegacji zatrzymali się we Francji, kontynuując rozmowy w poszczególnych zespołach CGT. PAP

Kiesinger ostrzega przed uznaniem NRD

Kancelarz NRF Kurt Georg Kiesinger na posiedzeniu Zarządu Federalnego CDU w Bonn raz jeszcze z naciskiem wypowiedział się przeciwko uznaniu NRD. Oznaczałoby to — ostrzegł patetycznie — pogodzenie się z podziałem Niemiec po wsze czasy. Berlin Zachodni też nie powinien uznać Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako państwa. Kiesinger poruszył również sprawę układu o nieproliferaacji. Ograniczył się do powtórzenia, że w przyszłym tygodniu na posiedzeniu gabinetu federalnego odbędzie się „dyskusja na temat obecnego stanu rozwoju tego układu i jego problematyki”. Podobnie jak wielu innych polityków chadecji, szef rządu zachodni-niemieckiego i przewodniczący CDU uważa za „niezbędne” wyświetlenie pewnych problemów. (PAP)

Rakiety sił wietnamskich na kompleks obiektów wojskowych USA

W ubiegłym tygodniu zginęło 204 Amerykanów

Amerykański rzecznik wojskowy w kolejnym komunikacie poinformował, że w ubiegłym tygodniu zginęło w Wietnamie Południowym 204 żołnierzy USA, a 2.691 zostało rannych.

Zakomunikowano również, iż w tym samym okresie zginęło 244 żołnierzy wojsk reżimowych. Liczby rannych nie podano.

Rzecznik amerykański powiedział także, iż od 1 stycznia 1961 roku w Wietnamie Południowym poniosło dotych

Wniosek NRD o przyjęcie do Komitetu Rozbrojeniowego

Minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer wystąpił w środę oficjalnie o przyjęcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej na członka Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

W listach do współprzewodniczących genewskiej konferencji rozbrojeniowej A. A. Roszczina (ZSRR) i G. C. Smitha (USA) Otto Winzer stwierdza, że NRD współdziała w pracach Komitetu Rozbrojeniowego w różnoraki sposób od chwili jego utworzenia w roku 1962. (PAP)

Ponad 370 tys. młodzieży korzysta ze stypendiów

Główny Urząd Statystyczny opracował informacje statystyczne o pomocy państwa dla młodzieży uczącej się i studiującej — w roku szkolnym 1968/69.

Opracowanie zawiera dane statystyczne o stypendiach, internatach i domach studenckich w szkołach ogólnokształcących, zawodowych i wyższych.

W roku szkolnym 1968/69 korzysta ze stypendiów 373,2 tys. młodzieży, z tego: — w szkołach podstawowych — 14,3 tys., w liceach ogólnokształcących — 24,2 tys., w szkołach zawodowych — 253,7 tys., w szkołach wyższych — 80,1 tys.

Łączna liczba młodzieży korzystającej z pomocy stypendialnej wzrosła w roku szkolnym 1968/69, w stosunku do roku szkolnego 1967/68 — 12,2 proc.

W internatach i domach studenckich zamieszkuje w roku 1968/69 łącznie 323,7 tys. młodzieży z tego w internatach szkół ogólnokształcących — 30,5 tys., w internatach szkół zawodowych — 212,0 tys., w domach studenckich — 81,2 tys.

W bieżącym roku szkolnym wzrosła liczba miejsc w internatach i domach studenckich o 17,3 tys. (6,0 proc.), natomiast liczba korzystających wzrosła o 12,9 tys. (4,2 proc.).

Największy przyrost miejsc wystąpił w domach studenckich 9,9 tys. (17,2 proc.); w internatach szkół zawodowych przyrost kształtuje się na poziomie 8,2 tys. miejsc; w internatach szkół ogólnokształcących notuje się natomiast ubytek miejsc o 0,7 tys. (2,4 proc.). Wskaźnik przyrostu miejsc w internatach szkół zawodowych i w domach studenckich wyprowadził wskaźnik przyrostu liczby zakwaterowanych. W związku z tym polepszyły się warunki mieszkaniowe. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

Plenum KC KPCz rozpoczęło obrady

Dokończenie ze str. 1

realizację nakreślonych już programów. Chodzi o stworzenie takiej sytuacji, w której uczciwy człowiek pracy mógłby spokojnie żyć i mieć pewność jutra. G. Husak podkreślił, że trudności, nękające Republikę, w niemałym mierze wywodzą się z braku jednolitości w kierownictwie partii i państwa. Podjęte postanowienia nie były realizowane i nie były konsekwentnie wcielane w życie. Okolicznością szczególnie utrudniającą rozwój Republiki i przełamywanie przeszkód był stan napięcia z sąsiadami, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Sytuacja taka dla Czechosłowacji była szczególnie szkodliwa.

Niektórzy ludzie wyrażają obawy, czy obecnie nie dokonuje się zwrotu politycznego, i czy nie wraca się do dawnych czasów. Gustaw Husak zapewnił, że podstawą działania kierownictwa KPCz pozostaje postępczość polityki, nastąpi jednak zmiana w metodach realizowania tej polityki. Należy położyć kres rozprężeniu. Stwierdzając, że niektórzy

ludzie wyobrażali sobie wolność jako wolność bez granic, Gustaw Husak podkreślił konieczność zachowania dyscypliny oraz ofiarnej pracy w każdej dziedzinie. Jest to nakaz chwili, bowiem jednym z głównych zadań nowego kierownictwa KC KPCz będzie wyprowadzenie kraju z trudności gospodarczych.

Gustaw Husak z naciskiem wyraził opinię, że nie wolno ulegać ani wrogiej propagandzie zachodniej, ani też kierownikom wewnętrznych „kierunków” polityki, „im gorzej, tym lepiej”. Pierwszy sekretarz KC KPCz zwrócił się do społeczeństwa z apelem o poparcie kursu politycznego, obranego przez kierownictwo partii i o zachowanie spokoju. Wyraził on przekonanie, że w stosunkowo szybkim czasie będzie można wyprowadzić obywateli z trudnej sytuacji, a w ślad za tym będzie można przeprowadzić zarówno wybory do parlamentu, jak i kolejny zjazd partii, zgodnie z interesami całego społeczeństwa.

Radio Praga opublikowało krótki komunikat informujący o dotychczasowym przebiegu obrad Plenum i o zmianie na stanowisku pierwszego sekretarza KC KPCz. Komunikat stwierdza, że posiedzenie plenum przewodniczył premier rządu CSRS, członek Prezydium KC KPCz, O. Czernik.

Tekst komunikatu stwierdza również, że Aleksander Dubczek przedstawił niektóre organizacyjne problemy pracy KC oraz przedłożył wniosek, dotyczący zmian organizacyjnych w organach wykonawczych KC KPCz.

Jak dowiaduje się korespondent PAP z kół dobrze poinformowanych, Plenum KC KPCz wybrało nowe Prezydium, w skład którego weszli: Vasil Bilak, Oldrich Czernik, Peter Colotka, Aleksander Dubczek, Evžen Erban, Gustav Husak, Jan Piller, Karel Polacek, Stefan Sadowsky, Lubomir Strougal, Ludvik Svoboda. Obrady Plenum trwają. (PAP)

Ambasador PRL w NRD wręczył listy uwierzytelniające

W czwartek po południu nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Tadeusz Gede, złożył listy uwierzytelniające na ręce przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta. (PAP)

Organizacje polonijne na Centrum Zdrowia

W czwartek przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wieczorek przyjął przedstawicieli misji wojskowej PRL w Berlinie. Przekazał im kwotę 4.100 marek i 100 dolarów USA uzyskane ze zbiorów w organizacjach polonijnych NRF i Berlina Zachodniego oraz od ofiarodawców indywidualnych. (PAP)

Bogaty program VII Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu

14 imprez przewiduje program tegorocznego VII z kolei krajowego festiwalu piosenki w Opolu (26 — 29 czerwca).

Szczególnie interesująco zapowiada się koncert inauguracyjny pn. „Na lewo most, na prawo most”, w którym weźmie udział czołwka naszych piosenkarzy prezentujących najpopularniejsze utwory skomponowane w okresie 25-lecia Polski Ludowej.

Koncert pt. „Każdy kiedyś zaczynał” przeznaczony jest dla opolskich debiutantów, artystów niejednokrotnie już słyszanych z innych estrad. Przed paru laty w ten właśnie sposób zadebiutowali w Opolu m. in. „Skaldowie”. W koncercie „Przeboje sezonu” usłyszymy piosenki, które znalazły się na czołowych pozycjach w gładach radiowych i telewizyjnych, na listach przebojów itp. Festiwalową nowością będzie koncert „Polskie Nagrania przedstawiają” pomyślany jako „wizytówka” naszej piosenki z ostatnich dwóch lat.

UZE nadal bez Francji

Rada Ministrów Unii Zachodnio-Europejskiej zbierze się na sesję w dniach 5 i 6 czerwca w Hadze. Termin ten został ustalony przez radę stałych przedstawicieli, która obradowała w czwartek przed południem w Londynie. Przedstawiciel Francji nie był obecny na posiedzeniu. (PAP)

Po zajęciach w Battipagii

Burzliwa debata w parlamencie włoskim

W środę w drugim dniu toczącej się w parlamencie włoskim debaty w sprawie zajęć w Battipagii przedstawiciele centrolewy ostro atakowali władzę za dopuszczenie do brutalnej akcji policji wobec demonstrantów, w wyniku której dwie osoby poniosły śmierć i około 200 zostało rannych. Oskarżano rząd, iż jedyną bronią policji, a nie szuka prawdziwych przyczyn leżących u podłoża zajść.

Przedstawiciele lewicy owacyjnie przyjęli wypowiedź Eugenio Scalfaro, który oskarżył ministra spraw wewnętrznych Franco Restivo o przedstawienie fałszywego raportu w sprawie zajęć w Battipagii.

Socialista Pietro Lessi zarzucił ministrowi pominięcie socjalnych i ekonomicznych czynników zajęć a przedstawianie wydarzeń tylko jako prowokacji.

Stanowisko przedstawicieli ugrupowań lewicowych poparło wielu deputowanych Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej, którą reprezentuje minister Restivo. Wypowiedzieli się oni za rozbrojeniem policji w przypadkach kiedy interweniuje ona w zamieszkach wywołanych przez ludność cywilną lub w strajkach. (PAP)

Izrael sprowokował nowe incydenty

Wypowiedź Husajna dla prasy

Jordański rzecznik wojskowy oświadczył w czwartek, że o godzinie 5.30 czasu lokalnego wojska izraelskie otworzyły ogień z broni maszynowej, dział czołgów i moździerzy w kierunku pozycji jordańskich w okolicy Al-Manszija w północnej części doliny Jordanu.

Jordańczycy odpowiedzieli ogniem. Pojedynkę trwał do godz. 6.12 czasu miejscowego. W godzinach popołudniowych Izrael sprowokował nowy incydent zbrojny nad Jordanem.

Bawiący obecnie w Nowym Jorku król Jordanii Husajn spotkał się w dniu 16 bm. z korespondentami akredytowanymi przy siedzibie ONZ i odpowiedział na szereg pytań. Husajn raz jeszcze przedstawił stanowisko rządu jordańskiego wobec kryzysu bliskowschodniego, prób jego załagodzenia oraz polityki i żądań izraelskich.

Uważamy — powiedział m. in. Husajn — że pierwszym krokiem w kierunku zakończenia kryzysu musi być pełne zaakceptowanie i rozpoczęcie realizacji uchwały Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku. Takie stanowisko reprezentuje rząd Jordanii i ZRA. Jak długo rezolucja ta nie zostanie uznana przez rząd izraelski i jak długo rząd ten nie wyrazi w słowie i praktyce chęci jej realizacji, tak długo nie będzie

Przygotowania do obchodów 100-lecia urodzin Lenina poza granicami ZSRR

W sprawie obchodów urodzin 100-lecia Lenina w 1970 roku poświęcona była ostatnio w Moskwie sesja Rady Związków Towarzystw Przyjaźni i Kulturalnej Łączności z Zagranicą. Jest ich w Kraju Rad 52 i kontaktują się z przeszło 5 000 różnych organizacji w 134 krajach świata. Ponad 100 radzieckich miast utrzymuje kontakt z 250 miastami zagranicznymi.

Według danych, jakie posiada Związek, zagraniczne towarzystwa przyjaźni mają już daleko zaawansowane przygo-

towania do leninowskiego jubileuszu.

Każdy z krajów obozu socjalistycznego przygotowuje obszerny program uroczystości jubileuszowych. W krajach zachodnich i skandynawskich, gdzie przebywał i działał Lenin, odbędą się akademie i odsłonięcia tablic pamiątkowych na domach, w których mieszkał wódz proletariatu. We Włoszech, na wyspie Capri, wzniesiony będzie pomnik Lenina. We Francji tamtejsze Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Radzieckiej przygotowuje dla prasy materiały na temat „Co myślał Lenin o Francji”, „Pobyt Lenina we Francji”. Angielskie Towarzystwo Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim zorganizuje wystawę poświęconą pobytowi Lenina w Londynie. W Stanach Zjednoczonych w Uniwersytecie Nowojorskim odbędzie się symposium z udziałem radzieckich socjologów. W myśl porozumienia z 42 krajami odbędą się tam sesje naukowe poświęcone Leninowi. Patronat nad wieloma obchodami poza granicami ZSRR obejmie w myśl uchwały ONZ organizacja UNESCO.

Rada Związków Towarzystw Przyjaźni w Moskwie dostarczy zagranicy materiały propagandowe. (fh)

4 maja — rozpoczęcie Dni Oświaty Książki i Prasy

Tradycyjne święto kultury — Dni Oświaty, Książki i Prasy zainaugurowane zostaną 4 maja i przebiegać będą pod znakiem 25-lecia Polski Ludowej.

Realizacja uchwały V Zjazdu PZPR, ćwierćwiecze PRL, wybory do Sejmu i rad narodowych nadają tegorocznym obchodom niezwykle ważny charakter, określają zadania, na których powinna koncentrować się uwaga wszystkich działaczy społeczno-kulturalnych. (PAP)

W Wielkopolsce

Delegacja młodzieży węgierskiej gościem ZMW

Wczoraj rano przybyła do Poznania delegacja młodych rolników węgierskich, goszczących w naszym kraju na zaproszenie Zarządu Głównego ZMW oraz Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Węgierskich gości podejmują na terenie Wielkopolski Zarząd Wojewódzki ZMW.

Po powitaniu na Dworcu Głównym goście udali się do ośrodka szkoleniowego Naradowice k/Poznań. Od 17—26 bm. odbywać się tam będzie polsko-węgierskie seminarium, poświęcone sprawom przygotowania młodzieży do zawodu rolnika. W czasie pobytu w Wielkopolsce goście zwiedzą Poznań i niektóre ośrodki naszego województwa, m. in. PGR Ptaszkowo, kombinat ogrodniczy PGR Owińska, zamek w Kórniku oraz Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. Rolnicy węgierscy odwiedzą też młodzież w zespole przysposobienia rolniczego w powiecie gnieźnieńskim, spotkają się z kierownictwem Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz odwiedzą Spółdzielnię Produkcyjną „Nowy Świat” w powiecie pleszewskim.

25 bm. delegacja węgierska spotka się z władzami partyjnymi, gospodarczymi i administracyjnymi województwa poznańskiego. (mp)

Spółeczna krytyka projektu budżetu USA

Przedstawiony przez rząd USA projekt nowego budżetu na rok 1970, który przewiduje redukcję o 2,9 miliarda dolarów sumy przeznaczanej na potrzeby socjalne, przy jednocześnie utrzymaniu na wysokim poziomie wydatków wojennych wywołała ostrą krytykę w różnych kołach USA.

Dziennik „New York Times” podkreśla, iż program budżetowy Białego Domu nie odpowiada „potrzebom kraju i nie liczy się z wieloma niezbędnymi potrzebami społecznymi”. Nowy budżet — pisze dziennik — „obcina olbrzymie sumy” na niekorzyść bezrobotnych. (PAP)

Nowe i stare akcenty w polityce SPD

Dokończenie ze str. 1

mocy, który by „do czasu ostatecznych rozwiązań w traktacie pokojowym zabezpieczał integralność terytorialną i nie naruszał linii demarkacyjnej w Niemczech oraz granicy na wschodzie”. Nie jest to sugestia nowa. Wsuwał ją również federalny minister spraw zagranicznych Brandt wiążąc ją tak samo jak Wehner zastrzeżeniem, że to respektowanie granic między NRD a NRF. a także granicy na Odrze i Nysie, których zresztą obaj politycy nie nazywają granicami a jedynie liniami demarkacyjnymi, obowiązywałoby do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Jeśli chodzi o tak zwaną politykę wschodnią Wehner odwołał się do deklaracji rządowej z 1966 r. w której — jak dowodził — rząd federalny „przedstawił konstruktywne propozycje w sprawie porozumienia z krajami bloku wschodniego”.

Układ Monachijski — oświadczył Wehner — doszedł do skutku zdaniem SPD, pod groźbą użycia przemocy i był „od początku nieważny i niesprawnie”. Tym samym Wehner zajął inne stanowisko niż rząd zachodni-niemiecki, który uznaje Układ Monachijski za nieważny, lecz nie godzi się na uznanie, że był nieważny od samego początku. Wiceprzewodniczący SPD zaproponował Czechosłowacji zawarcie układu, który by „uniemożliwił raz na zawsze prowadzenie polityki zmierzającej do zniszczenia czechosłowackiego związku państw”. (PAP)

W Tatrach coraz więcej śniegu

W Tatrach gwałtownie przybywa śniegu. W czwartek obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu notowało o godz. 12 — 8 st. mrozu, pokrywe śnieżną grubości 142 cm oraz dalsze opady.

W niektórych miejscach grubość pokrywy śnieżnej osiągnęła nawet 1,5 m. Niesiony wiatrem śnieg utworzył bardzo niebezpieczne nawisy i zasy, które powiększyły i tak duże już niebezpieczeństwo powstawania lawin. (PAP)

Wspólnota na horyzoncie

Myślenie w kategoriach na rodowych przeżywa rozkwit w krajach socjalistycznych. W krajach tych bowiem po raz pierwszy „lud” ukonstytuował się w „narod” i stał się gospodarzem państwa. Zlikwidowane zostały w ten sposób przeszkody społeczne, które uniemożliwiały ludziom pracy identyfikowanie się z interesem państwa burżuazyjnego i czynili naród rozdartym wewnątrz. Nie ma klas społecznych, które mogłyby w praktyce wykorzystać argumentację patriotyczną i uczucie patriotyczne dla celów sprzecznych z podstawowymi interesami ludzi pracy.

Rozkwit myślenia w kategoriach narodowych wiąże się także z pewnymi szczególnymi okolicznościami dziejowymi w naszej części kontynentu europejskiego. Jak wiadomo, większość zamieszkujących tu narodów przez dziesiątki lat, a niekiedy przez całe stulecia, pozbawiona była własnej państwowości. Rodzące się uczucia narodowe były systematycznie poniżane. W czasie ostatniej wojny niektóre z tych narodów, a zwłaszcza my, Polacy, znalazły się w obliczu groźby wyniszczenia biologicznego. Do piero wejście na nową drogę rozwoju społecznego i utworzenie wspólnoty socjalistycznej przyniosło narodom Europy wschodniej gwarancję niepodległego bytu i szansę dla pełnego ujawnienia twórczych sił.

W tych okolicznościach nie należy się dziwić, że ponieważane ambicje narodowe znalazły gwałtowne ujście. Narody Europy wschodniej odzyskały wiarę we własne siły. Władza ludowa przekształciła te uczucia i nastroje w czynnik twórczy.

KOREKTY DO TRADYCYJNEJ MENTALNOŚCI

Świat współczesny stawia jednak przed myśleniem ludzkim wciąż nowe wymagania. Zarówno potrzeby rozwoju gospodarczego jak i układy sił politycznych nakazują coraz bardziej zdecydowanie wprowadzenie poważnych korektur do tradycyjnej mentalności. Obok myślenia w kategoriach narodowych powstała jednocześnie możliwość myślenia w kategoriach szerszej wspólnoty opartej na patriotyzmie proletariackim.

W najbliższym dwudziestolecu należy spodziewać się dość radykalnych przemian w tym zakresie. Mogą te przemiany zostać osiągnięte nie tylko poprzez rozmaite środki natury propagandowej, ale przez zdecydowane przełamanie śladów izolacji wzajemnej w stosunkach między krajami Europy wschodniej. Wydaje się, że tak właśnie należy rozumieć wysunięte na V Zjeździe PZPR (zwłaszcza w przemówieniu końcowym Władysława Gomułka) hasło integracji gospodarczej krajów RWPG.

Dotychczas współpraca gospodarcza między krajami RWPG była realizowana głównie na szczeblu rządowym i przez rozmaite kanały wyspecjalizowane w stosunkach z zagranicą (jak centrale handlu zagranicznego). To ograniczyło naturalnie jej rezonans społeczny. Proces integracji powinien stwarzać zupełnie nową sytuację.

Przed wszystkim, integracja zakłada ścisłą i bezpośrednią współpracę przedsiębiorstw produkcyjnych z różnych krajów RWPG. Oznacza to, że codzienne i rzeczowe kontakty, pozbawione z czasem wszelkiej odświętności i ceremonialności, nawiążą ze sobą setki tysięcy inżynierów, majstrów i robotników. Stół konferencyjny zastąpią spotkania w wielu wypadkach nieformalnymi, roboczymi spotkaniem, które stracą dominujący obecnie charakter „miedzypaństwowy”.

NOWE FORMY RZECZOWEGO WSPÓŁDZIAŁANIA

W procesie integracji należy spodziewać się także tworzenia wspólnych przedsiębiorstw, należących do dwóch lub kilku krajów RWPG. Kierownictwa i załogi takich przedsiębiorstw będą się składały z obywateli różnych krajów. Stworzy to zupełnie nową płaszczyznę styku, nowe poczucie więzi. Międzynarodowe przedsiębiorstwa opierają się na pełnym zjednoczeniu interesów gospodarczych kilku krajów,

czynnik konkurencji ustępuje tu całkowicie czynnikowi solidarności. W przedsiębiorstwach tych powstają takie same problemy produkcyjne, organizacyjne jak w „normalnych” przedsiębiorstwach.

Oznacza to, że w związku z rozwojem wspólnych przedsiębiorstw musi powstać potrzeba wspólnego rozwiązania takich zasadniczych w demokracji socjalistycznej problemów, jak udział załóg w zarządzaniu, kompetencje organizacji partyjnych i związkowych itp. Trudno tu bawić się w szczegółowe prorocтва, wydaje się jednak, że proces integracji spowoduje potrzebę — zwłaszcza we wspólnych przedsiębiorstwach — tworzenia swego rodzaju międzynarodowych organizacji partyjnych i związkowych i innych organów załogi.

Wielką rolę odegrać powinna integracja badań naukowych i technicznych. Prowadzenie takich badań osobno przez każdy z krajów nie tylko prowadzi do marnotrawstwa środków i energii społecznej, lecz przede wszystkim nie pozwala na uzyskiwanie odpowiednich wyników. W dobie rewolucji naukowo-technicznej jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Nas interesują jednak konsekwencje społeczne i psychologiczne. Tworzenie wspólnych instytutów naukowo-badawczych oraz przemysłowych, a powinny powstać ich dziesiątki, przezwycięży ostatecznie pewną izolację środowisk, które

— jak wiadomo — odgrywa poważną rolę w życiu umysłowym i społecznym poszczególnych krajów.

Przemiany te powinny prowadzić do kształtowania się nowego klimatu w stosunkach między krajami RWPG. Poczucie politycznej wspólnoty losu znajdzie bowiem ważne uzupełnienie w powiązaniach ekonomicznych i w codziennych kontaktach ludzkich. Tęgo rodzaju formy rzeczowego współdziałania na zasadzie solidarności interesów i koleżeństwa, jeżeli staną się masowe w dalszym toku integracji (a możemy chyba tak właśnie przewidywać) odegrają jedną z podstawowych ról w nauce myślenia kategoriami całej wspólnoty.

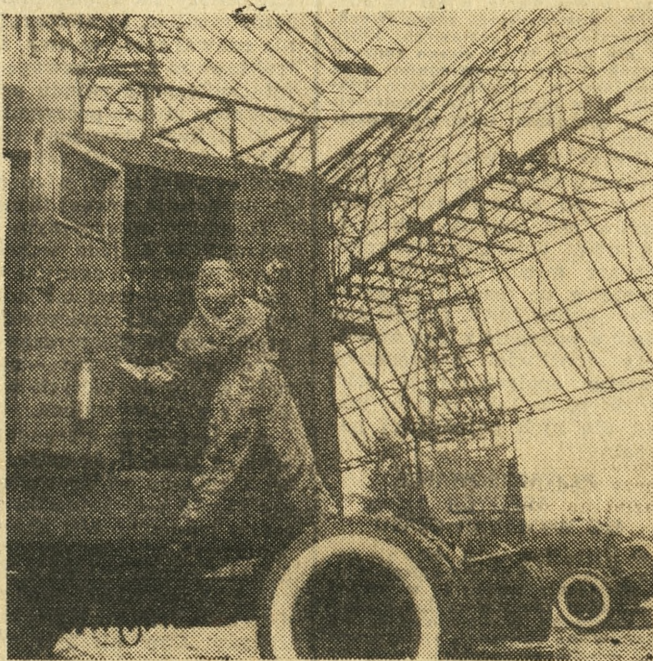
IDEA WSPÓLNOTY NAJSZERSZYCH GRUP

Niemale znaczenie powinno mieć również dalsze i bardziej konsekwentne znoszenie ogra-

Dokończenie na str. 4

JERZY KOCHAŃSKI
JACEK KOZMIN

Wojsko z elektroniką na ty



Nowoczesne samoloty mogą latać na ogromnych wysokościach i przy szybkościach przekraczających granicę dźwięku. Kadeci Szkoły Chorążych Wojsk Radiotechnicznych uczą się więc budowy i obsługi naziemnych urządzeń radiolokacyjnych, dzięki którym zawczasu można wykryć wszystkie cele powietrzne jak samoloty i rakiet. Funkcje tak wyszkolonych kadetów można by porównać do roli techników w nowoczesnych zakładach pracy. Na zdjęciu: stacja radiolokacyjna „Nysa” podczas szkolenia kadetów Szkoły Chorążych Wojsk Radiotechnicznych. Stacja określa kierunek, wysokość i szybkość lotu celu powietrznego oraz naprowadza samoloty myśliwskie na cel lub przekazuje niezbędne dane do prowadzenia ognia przez artylerię i jednostki rakietowe.

CAF — fot. Urbanek

Świadectwem męczeństwa, heroizmu i patriotyzmu polskiego społeczeństwa w walce z hitlerowskim okupantem stały się setki tysięcy mogił rozsianych między Bugiem a Odrą, miejscami okrutnych kaźni — obozy zagłady, pola bitewne partyzanckie i żołnierskie. Tysiące takich miejsc doczekało się już upamiętnienia, tysiące innych czeka jeszcze na nie. O inicjatywach Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i zamierzeniach na ten rok rozmawiamy z członkiem prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — Henrykiem Urbanowiczem.

— Jednym z głównych kierunków naszej pracy w dziedzinie upamiętniania miejsc drogiego sercu każdego Polaka jest budowa pomników, obelisków, tablic i opieka nad miejscami straceń, cmentarzami partyzanckimi i żołnierskimi, nad polami bitew stoczonych przez żołnierzy polskich podczas II wojny światowej. Stanęły na polskiej ziemi staraniem Rady i sumptem całego społeczeństwa takie monumenty jak: pomnik Grunwaldzki, dwa wielkie pomniki ku czci Powstańców Śląskich i Wielkopolskich, pomnik-mauzoleum na Westerplatte, Warszawska Nike, pomniki w obozach zalegających w Oświęcimiu, Stutthofie, Radogoszczu, Sobiborze i obozach jenieckich — Łambinowicach, Żaganiu na polach bitew żołnierskich i partyzanckich między innymi w Jabłonkach, Porwotym Wzgórzu, Jarocinie, Siekierkach, Kołobrzegu, Podgajach.

Ogółem upamiętniliśmy dotychczas ponad 9 tysięcy miejsc, wznosząc między innymi ponad 4 tysiące wię-

skich pomników, obelisków, porządkując partyzanckie, żołnierskie i powstańcze cmentarze, wydając tysiące pamiętników, druków, przewodników, folderów, map.

Warto podkreślić, że upamiętnialiśmy miejsca walki i męczeństwa nie tylko obywateli polskich. Z inicjatywy społecznej wzniesiono w całym kraju pomniki ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy przynieśli nam wolność, jak również żołnierzy innych narodowości, którzy z rąk siepaczy hitlerowskich ponieśli śmierć w obozach zaskrajających się na terenie naszego kraju.

— W dziele upamiętniania miejsc walki i martyrologii uczestniczyło wielu wybitnych polskich twórców...

W rozwoju przemysłu Poznania doszedł do takiego etapu, w którym uzyskiwanie wysokich corocznych przyrostów produkcji dotychczasowymi metodami będzie coraz trudniejsze. Sygnali o niedoborach pracowników dochodzą ze wszystkich fabryk w mieście z „Cegielskim” na czele. Prognozy demograficzne nie rokoju nadziei na dopływ większej liczby rąk do pracy. W wieczornych rozmowach poznaniaków, szczególnie teraz, przed wyborami, raz po raz przewija się pytanie, co robić dalej?

Wszyscy są zgodni co do tego, że poznański przemysł trzeba unowocześniać. Lecz ilu rozmówców tyle wyobrażeń, jak to unowocześnianie ma wyglądać. Jedni są zdania, że należy przyspieszyć proces koncentracji produkcji w mieście. Drudzy postulują zwiększenie tempa zmian w strukturze przemysłu. Jeszcze inni nowocześnie widzą w modernizacji parku maszynowego, technologii i wyrobów. Spróbujmy więc nieco rozwinąć te postulaty oraz wyobrazić sobie, co może dać ich realizacja.

Koncentracja

W Poznaniu prosperują 834 uspołecznione przedsiębiorstwa przemysłowe najróżniejszych branż. Łącznie zatrudniają one 87 166 osób. Średnio na jedno przedsiębiorstwo przypada więc 105 zatrudnionych, a po odliczeniu 30 000 osób skupionych w największych zakładach jeszcze mniej, bo tylko około 70. Świadczy to o rozdrobnieniu przemysłu w mieście. Przyspieszenie trwającego już od kilku lat procesu koncentracji małych zakładów w większe jednostki organizacyjne, zredukowanie ich liczby mogłoby wyzwoić parę tysięczną armię pracowników administracyjnych oraz przyczynić się do zwiększenia wydajności pracy pozostałych. A więc byłaby to gra warta świeczki i zgodna z tendencją mi panującą w całym świecie.

Struktura

Zmiany w strukturze przemysłu mogą wpłynąć na unowocześnienie produkcji jednak tylko w takim przypadku, jeśli po pierwsze: będą to zmiany świadomie sterowane a nie przypadkowe i — po drugie: nastąpi rewizja panujących stereotypów myślenia, według których na przykład, k a ż d y przemysł maszynowy jest dla miasta korzystniejszy od przemysłu spożywczego. Pierwszy z nich może bowiem kryć w sobie produkcję wyrobów prymitywnych, o dużym udziale prostej pracy ręcznej, a drugi — produkcję szlachetną i do tego w dużej mierze zmechanizowaną.

DZISIAJ I JUTRO

Poznań od lat zabiega o zmianę struktury swego przemysłu. Szczeci się też pewnymi sukcesami na tym polu. Na przykład, kurczeniem się udziału przemysłu spożywczego w globalnej produkcji miasta i stałym wzrostem udziału takich gałęzi przemysłu, jak maszynowa, elektrotechniczna, środków transportu, metalowa i chemiczna. To prawda, lecz gdy spojrzeć na ten sukces od strony proporcji wartości produkcji do zatrudnienia, to pojawiają się niejako wątpliwości. Oto bowiem wymienione wyżej gałęzie przemysłu uważane za postępowe i nowoczesne, dają już wprawdzie 47,7 procent globalnej produkcji przemysłowej miasta, lecz równocześnie absorbują aż 58,4 procent ogółu zatrudnionych w przemyśle. Natomiast przemysł spożywczy daje 21,6 procent produkcji, absorbując tylko 11,6 procent zatrudnionych.

Gdzie leżą podstawowe przyczyny tej różnicy: w układzie cen na surowce czy też w wydajności i efektywności branż spożywczych ulokowanych w Poznaniu? A może w zbyt małym zmechanizowaniu i automatyzowaniu prac w przemyśle metalowym, maszynowym itp? Na ten temat powinniśmy wypowiedzieć się specjaliści. Pewne jest: że w dzisiejszym układzie przemysłu w mieście, takie zakłady jak Gopłana czy Koncentraty Spożywcze są dla miasta pożyteczne o ile nawet nie pożyteczniejsze niż np. Zakłady Napraw Samochodów czy inne z licznej grupy remontowej, absorbujące fachowe siły robotnicze do prac stosunkowo prostych.

Modernizacja

Spośród 834 istniejących w Poznaniu zakładów przemysłowych, 180 (przedwojennych) uruchomiono w latach 1945—1946, a następnie 345 w latach 1947—1955. Zainstalowane w tych zakładach maszyny — choć częściowo wymieniane — są już w znacznej mierze moralnie i fizycznie zużyte. Modernizacja staje się więc zawołaniem dnia.

Lecz tu także wyłaniają się pytania. Na przykład: które fabryki modernizować w pierwszej kolejności i w jaki sposób to czynić, sukcesywnie czy kompleksowo?

Maszyn w kraju mamy mało. Rozsądek podpowiada, że w pierwszym rzędzie należało by modernizować i rozszerzać potencjał produkcyjny fabryk obrabiarek „Włopotamy” i „Cegielskiego” oraz innych

zakładów wytwarzających nowoczesne środki produkcji. I to modernizować w sposób kompleksowy, umożliwiający dokonanie radykalnego postępu w organizacji i technologii wytwarzania. Praktyka uczy bowiem, że przy modernizacji sukcesywnej, fabryki wymienianą najbardziej wyeksploatowane maszyny na nowe lecz podobne do starych, pasujące im do danego gniazda lub linii obróbczych, a w technologii i organizacji wszystko pozostaje po staremu.

W takim sposobie „modernizowania” tkwi wielkie niebezpieczeństwo. Po iluś tam latach może się bowiem okazać, że wprawdzie wszystkie maszyny zostały odnowione lecz wydajność pracy, jakość i nowoczesność wytwarzania się nie poprawiły.

Selektywny rozwój

Podstawowym warunkiem racjonalnego procesu modernizowania fabryk i unowocześniania produkcji przemysłowej w Poznaniu wydaje się być selekcja zakładów według ich znaczenia dla przyszłości gospodarki.

Które przedsiębiorstwa nie muszą pozostać w Poznaniu i można je przenieść w teren? Jaką produkcję świadomie ograniczać, aby starczyło sił do przyspieszonego rozwoju innej, nowocześniejszej? Życie stawia te pytania przed aktywnym gospodarzem miasta co najmniej od 10 lat. Nie stety, bezgłośniejszego odzewu. Aktywni woli nie wywoływać wilka z lasu („jeśli wskazać na zakład kolegi, on może wskazać na mój”).

Ta wstrzemięźliwość w wyrażaniu swych osądów potwierdza jakby opinię o tym, że po wojnie w Poznaniu wygodnie powstało sporo zakładów niepotrzebnych, mogących doskonale prosperować w miasteczkach i aktywizować je. Obecność tych zakładów w naszym mieście pogłębia tylko deficyt siły robotniczej, utrudnia życie fabrykom kluczowym, a także uniemożliwia zapoczątkowanie oraz rozwój takich rodzajów wytwarzności, które uważane są za nośniki postępu i nowoczesności: półprzewodników, diod, tranzystorów i innych elementów elektroniki, precyzyjnej elektrotechniki, aparatury pomiarowo kontrolnej, automatyki przemysłowej itp.

A warto zauważyć, jak dotychczas nie z tej produkcji w Poznaniu nie ma. Przejmują ją Wrocław, Łódź, Kraków i inne miasta. Czy tak ma być nadal?

PIOTR CHOJNACKI

HISTORIA POMNIKAMI PISANA

Kwiecień Miesiącem Narodowej Pamięci

Warto podkreślić, że upamiętnialiśmy miejsca walki i męczeństwa nie tylko obywateli polskich. Z inicjatywy społecznej wzniesiono w całym kraju pomniki ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy przynieśli nam wolność, jak również żołnierzy innych narodowości, którzy z rąk siepaczy hitlerowskich ponieśli śmierć w obozach zaskrajających się na terenie naszego kraju.

— W dziele upamiętniania miejsc walki i martyrologii uczestniczyło wielu wybitnych polskich twórców...

Warto podkreślić, że upamiętnialiśmy miejsca walki i męczeństwa nie tylko obywateli polskich. Z inicjatywy społecznej wzniesiono w całym kraju pomniki ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy przynieśli nam wolność, jak również żołnierzy innych narodowości, którzy z rąk siepaczy hitlerowskich ponieśli śmierć w obozach zaskrajających się na terenie naszego kraju.

— W dziele upamiętniania miejsc walki i martyrologii uczestniczyło wielu wybitnych polskich twórców...

większej bitwy jaką stoczył nasz żołnierz w latach II wojny światowej, terenu tzw. Wału Pomorskiego. Już obecnie w kilkunastu punktach stanęły ogromne głazy, na których umieszczono tablice informujące o wydarzeniach jakie się tu rozgrywały. W miejscowości Zdbice, tam gdzie nastąpiło przełamanie głównych pozycji hitlerowskich fortyfikacji, wzniesiony zostanie pomnik ku czci żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, którzy ofiarą życia przywrócili Macierzy piastowskie ziemie.

— A za granicą?

— Tam również upamiętniamy miejsca męczeńskiej śmierci i walki naszych rodaków. Między innymi projekto waliśmy i budowaliśmy polską ekspozycję w Międzynarodowym Muzeum Ruchu Oporu w Sachsenhausen, w obozie zagłady w Mauthausen, a obecnie przygotowujemy się do budowy pomnika Żołnierza Polskiego i Antyfaszysty Niemieckiego w Berlinie.

Rozmawiał:

JERZY SOKOŁOWSKI

Po ekspozycji „Poznań i Wielkopolska w malarstwie” mamy obecnie okazję poznać pion następnego konkursu zorganizowanego w ramach IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego dla środowiska plastycznego. Konkurs, którego dorobek artystyczny prezentuje obecnie wystawa w galerii „Arsenal”, miał charakter ogólnopolski i zgromadził w sumie blisko sto prac w dwóch grupach konkursowych plakatów. Celem jego, zgodnie z tematem „Osiągnięcia i cele społeczne PRL” — jak to czytamy w regulaminie ogłoszonym przez miesięcznik „Nurt”, który wystąpił tu też w roli jednego z czterech organizatorów imprezy było, „uzyskanie projektów plakatów wyrażających zasadnicze dokonania polityczne, gospodarcze i kulturalne Polski Ludowej oraz (...) jej główne cele społeczne”.

Regulamin starał się też uczulić projektantów na pokazywanie również zjawisk szkodliwych, tych, które budownictwu socjalizmu przeszkadza.

Założenia, że trzeba przyznać szerokie i interesujące, zdawały się wróżyć sukces konkursowi. Szczególną ich zaletą wydawało się przy tym to, że premiowały one po raz pierwszy tak wysoko polityczne i ideowe wyrobienie artystów, ich wiedzę polityczną, znajomość dróg rozwojowych socjalizmu w naszym kraju. Konkurs ten w efekcie stać więc się musiał sprawdzianem nie tylko inwencji plastycznej i śmiałości w tworzeniu plakatów, ale właśnie owej kultury politycznej, wiedzy o sprawach współczesności.

Niestety, powiedzmy to sobie szczerze, ekspozycja pokonkursowa raczej rozczarowała. Zabrakło na niej prac rzeczywiście nowatorskich, nie ma tu zdecydowanie

nowych rozwiązań, brakuje też prób intelektualnego pogłębienia samego tematu. Wystawa stała się więc w tej sytuacji przede wszystkim przeglądem różnych mniej lub więcej trafnych pomysłów i rekwiizytów — symboli znanych już jednak na dobrą sprawę z setek innych poprzednich plakatów. Dotyczy to przede wszystkim pierwszej grupy prac konkursowych o tradycyjnym formacie plakatu.

PLASTYKA

Propozycje nie na miarę tematu

W drugiej grupie, w której organizatorzy poszli na jeszcze dalsze ustępstwa wobec artystów, pozostawiając do ich decyzji także sam wybór formatu, kształtu i struktur plastycznych plakatu, poziom prac konkursowych był już znacznie wyższy. I ta część ekspozycji sprawiała jednak niedosyt rzeczywiście ambitnych artystycznie plakatów.

Niemal równolegle z ekspozycją pokonkursową plakatu politycznego otwarte zostały dwie dalsze wystawy.

Pierwsza, to wystawa malarstwa Kazimierza Rojow-

skiego w „Arsenale”. Prace Kazimierza Rojowskiego, malarza ze środowiska zielonogórskiego, prezentują malarstwo bezsprzecznie kulturalne i sprawne przy tym także warsztatowo. Odnoszę jednak wrażenie, że znacznie korzystniej prezentowałyby się one w skromniejszym ilościowo wyborze na wystawie zbiorowej.

Wystawa w „Arsenale” odsłania nam bowiem wiele latwych do ukrycia na salonie ogólnopolskim słabości tego malarstwa. Jest nim monotonia środków formalnych oraz niemożność utrzymania jednorodnego formalnie stylu w ramach narzuconych sobie przez artystę zadań w budowaniu obrazu.

Dwunasta już kolejna wystawa prac graficznych Zygmunta Salaty w MKPiK adresowana jest do szerszego niż to zazwyczaj bywa w naszych galeriach grona odbiorców.

Salata jest artystą popularnym, łatwym w odbiorze, świetnie kontaktującym ze swym odbiorcą. Jest przy tym także artystą niesłyszczanym pracownikiem, częstokroć to właśnie odbija się na warsztacie graficznym jego prac, budząc pewien niedosyt walorów ściśle formalnych, plastycznych.

Na obecnej wystawie nie zabrakło jednak także prac interesujących również w kategoriach samej techniki i warsztatu. Jedną z cech specyficznych tej grafiki, jak to nie bez słuszności podnosi we wstępie do katalogu wystawy Janusz Markiewicz, jest też jej poznańskość, dobrze pojęty regionalizm każy artyście poruszać się tylko po obszarach znanych mu dobrze, bliskich.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Wspólnota

Dokończenie ze str. 3

niczeń w swobodzie poruszania się na terytorium wspólnoty RWPG. Nie lekceważąc bynajmniej roli turystyki w jej rozumieniu tradycyjnym, trzeba jednak podkreślić, że rozwój turystyki nie rozwiązuje sam przez się omawianego tu problemu. Należy wyraźnie dostrzegać perspektywę dość szerokiej swobody czasowego osiedlania się na terenie innych krajów w celu pobierania nauk, stażów zawodowych oraz pracy zarobkowej. To ostatnie zagadnienie może mieć często poważne znaczenie ekonomiczne, ze względu na rozmaity stan rezerwy siły roboczej w poszczególnych krajach RWPG, co wiąże się zarówno z nierównymi poziomami rozwoju gospodarczego jak i z fluktuacjami natury demograficznej. Tutaj jednak chcemy zaakcentować społeczno-psychologiczne znaczenie problemu.

Możliwości czasowego osiedlania się i pracy w bratnich krajach nie mają nic wspólnego z tradycyjnym pojęciem emigracji zarobkowej. Szerokie otwarcie tych możliwości należy do istotnych elementów integracji gospodarczej, a więc nowoczesnego zorganizowania stosunków ekonomicznych na terytorium wspólnoty. W obrębie RWPG problem wyszku pracowników — cudzoziemców nie może powstać ze względu na społeczną własność środków produkcji, a prawa socjalne gwarantowane są przez ustawodawstwo socjalistyczne dla wszystkich pracowników.

Omawiana ewolucja powinna w konsekwencji obejmować również działalność społeczną. Należy przewidzieć a jednocześnie postulować powstawanie międzynarodowych stowarzyszeń zawodowych, kulturalnych i sportowych, które by nie były tylko swego rodzaju „czapka” nad odpowiedzialną organizacją w poszczególnych krajach, lecz stałyby się samodzielnymi ośrodkami inspiracji i działalności.

Cień gatunkowy tych organizacji może i powinien być różny: od stowarzyszeń inżynierów reprezentujących podstawowe dziedziny techniki, poprzez międzynarodowe ligi sportowe, do rozmaitych związków „hobbystów”. Chodzi bowiem o wiązanie z ideą wspólnoty możliwości najszerzej warstw społecznych i grup ludzkich, w taki sposób, jaki jest dla nich najbardziej naturalny.

PRZYSTOSOWANIE TRADYCJI DO WYMAGAŃ CZASU

W miarę jak świat staje się coraz mniejszy, a nawet odległe ciał niebieskie wchodzą w zasięg człowieka, nie można już myśleć po dawnemu. Nie ma obecnie warunków dla tworzenia zintegrowanej wspólnoty ludzkiej, która by obejmowała całą naszą planetę. Ukształtowała się już jednak w ogólnym zarysie wspólnota narodów socjalistycznych, z której losem jesteśmy związani na dobre i na złe. Wobec tego musimy działać tak, aby „złe” nigdy nie nastąpiło. Nie jest to negacja myślenia w kategoriach narodowych. Jest to konieczność przystosowania naszej pięknej tradycji patriotycznej do wymagań czasu.

W warunkach socjalistycznych pojęcie narodu i pojęcie wspólnoty nie są konkurencyjne. Tylko wspólnota bowiem zapewni może w obecnych warunkach twórczy rozwój narodów.

JERZY KOCHAŃSKI
JACEK KOZMIN

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Nowojorski miesięcznik TRUE zamieszcza w numerze kwietniowym artykuł JAK USA SCHWYTAŁY „CHE” GUEVARĘ, pióra Andrews St. George. Przypomnijmy, iż Ernesto „Che” Guevara, czołowy rewolucjonista kubański, w r. 1966 podjął działalność na rzecz ruchu wyzwolenieckiego w Boliwii.

„Waszyngton — czytamy — znał plan „Che” Guevary; wiedział, że zmierzał on w fazie wstępnej do stworzenia bastionu partyzanckiego, przekształcenia go w bazę wypadową małej wojny partyzanckiej i z kolei do umiędzynarodowienia konfliktu”.

(...) Prezydent Boliwii Barrientos wszczął usilne starania przy pomocy swoich wpływowych popleczników w Waszyngtonie o przeformowanie swojej propozycji, aby USA na razie wstrzymały się od samodzielnej akcji przeciwko Guevarze, poprzestając na zwiększeniu pomocy wojskowej i finansowej dla Barrientosa. Propozycja ta trafiła do przekonania sekretarzowi stanu, Deanowi Ruskowi. (...)

Jednakże uczestnicy narady, zwołanej w trybie pilnym dnia 9 kwietnia 1967 r. do Waszyngtonu i poświęconej Guevarze, bezapelacyjnie utracili projekt Rusa.

(...) „Jedną z najdonioślejszych lekcji, jakich dostarczył nam Wietnam — powiedział szef Dowództwa Południowego USA gen. Johnson — brzmi, iż ogniska partyzanckie muszą być niwelowane natychmiast, bez chwili zwłoki. W danej chwili formowane jest Regionalne Dowództwo Pomocnicze, pod kierunkiem Dowództwa Południowego (...)”

Ostatnie słowo w tym sporze w łonie administracji waszyngtońskiej należało do dyrektora CIA, Helmsa. Zgodzono się z jego postulatami, by w pierwszej kolejności zorganizować dopływ ściślejszych informacji o zasięgu i bezpośrednich celach działalności Guevary. Uzgodniono współdziałanie wyspecjalizowanych agend Pentagonu, CIA i Sił Powietrznych.

W ciągu roku 1965 i 1966 Fidel Castro częstokroć powtarzał drwiąco w swych przemówieniach: „Jeśli jankesom tak bardzo zależy na znalezieniu „Che”, to dlaczego nie wysyła samolotu U-2, by sfotografował „Che”? Kubański przywódca nie zdawał sobie sprawy, że jego sarkastyczna propozycja potraktowana z całą powagą. Waszyngton przystąpił właśnie do fotograficznego zwiadu powietrznego, w celu uzyskania dokładnego obrazu poczyną Guevary.

W Boliwii utworzono super-tajną Specjalną Grupę Operacyjną (SOG). SOG założył swoje tajne placówki i kwatery wzdłuż całej trasy, wiodącej od La Paz do pasa startowego na terenie pewnej firmy naftowej w okolicach Camiri.

Dowódca operacyjnym SOG mianowany gen. Skaera. W skład SOG/Boliwia wchodziły duże oddziały: zespół wypróbowanych agentów CIA, kierujący siecią informatorów, rozsiadanych w terenie i jednostka sił powietrznych, wyposażona w samoloty szpiegowskie. Do nocnych lotów zwiadowczych zużyto gigantyczne maszyny RB-57 (...), operujące na dużej wysokości oraz — na znacznie niższej — awionetki firm naftowych, do których widoku miejscowa ludność była od dawna przyzwyczajona.

Ale jeszcze na 3 tygodnie przed zainstalowaniem SOG/Boliwia, z USA, tj. 27 marca, przybyli do Boliwii dwaj specjaliści z zakresu wojny przeciwpartyzanckiej: ppłk Weber, oficer sztabu 8-jej jednostki sił specjalnych i mjr Shelton z tej samej jednostki. Mjr Shelton przystąpił do utworzenia szkoleniowych obozów przeciwpartyzanckich. (...) 29 kwietnia w Santa Cruz wyładowała kolejna grupa Sił Specjalnych USA.

(...) „Komandosi” Sheltona wzięli „Che” do niewoli (8 października 1967 r.) i przekazali go dowództwu boliwijskiemu.

Rany „Che” nie były groźne — wspomina mjr Shelton — ale my nie mieliśmy już dalszego wpływu na jego losy. Rozkaz dobiecia „Che” wydał osobiście głównodowodzący armii boliwijskiej, Alfredo Ovando. (...) Jak na ironię, CIA (jednemu z jej agentów pozwolono porozmawiać z „Che” na krótko przed egzekucją) była w najwyższym stopniu zainteresowana w pozostawieniu go przy życiu, chociażby ze względów czysto zawodowych. Jednakże w Boliwii nie ma legalnej kary śmierci. (...)

W sumie sukces, który miał przysporzyć chwały przeciwpartyzanckiemu korpusowi USA, przeistoczył się w balast polityczny... Trzeba było cichaczem zwinąć cały interes...

Jasne, że rząd Boliwii nie wspominał nigdy publicznie o wkładzie Sheltona i jego ludzi do dzieła likwidacji partyzantów. Oficjalne stwierdzenie rządu boliwijskiego głosi, że pomoc USA polegała — jedynie... na „kilku dostawach suchego prowiantu” dla jednostek wojska boliwijskiego, uczestniczących w walkach z partyzantami Guevary.

M. Sz.

Ścieżki emancypacji (2)

Zawód męski i co dalej?

Wspomnieliśmy w poprzednim artykule o rozczarowaniu, przeżywanym przez kobiety i młode dziewczęta, które nieraz z trudem zdobyły kwalifikacje zawodowe, jak się potem okazało — nikomu — niepotrzebne. Z dyplomem w ręku nie mogą bowiem znaleźć pracy stosownej do ich wiedzy teoretycznej i praktycznych umiejętności. Pomijam tu absolwentki liceów ogólnokształcących, gdyż powszechnie wiadomo, że te szkoły nie przygotowują do konkretnego zawodu.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego np. w Gnieźnie nie mogły znaleźć w ub. roku pracy trzy absolwentki Zasadniczej Szkoły Gospodarczej i Zasadniczej Szkoły Odzieżowej? Dlaczego kierownictwo Technikum Odzieżowego w Poznaniu stoi przed dylematem, gdzie skierować do pracy swe maturzystki w tym roku? Skończy się chyba na taśmie w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Tylko czy trzeba było aż pięciu lat nauki, aby wykonywać (stałe) nieskomplikowane nieraz czynności? Takie pytanie powinni zadać sobie działacze odpowiedzialni za stan szkolenia i jego profil, nie zawsze zgodny z potrzebami gospodarki województwa.

W jakich specjalnościach?

Wszyscy się zgadzają co do tego, że szkolić trzeba, zwłaszcza młodzież.

W tym sek, że nie bardzo wiadomo w jakich kierunkach. Propagowanie na siłę za wodów tradycji męskich też może przynieść w przyszłości różne skutki. A nuż dziewczęta tak się polakomią na nie zle zarobki w tych zawodach, że wypchną z nich swych męskich konkurentów (do pracy, nie ręki)? Zrobili to już przecież w niektórych dyscyplinach uniwersyteckich, majory zając takie kierunki jak: pedagogika, geografia, biologia, farmacja, stomatologia, medycyna. Tę ostatnią próbowano nawet ratować dodatkowymi punktami za pięć męską.

Hałas wokół zawodów męskich wywołany wołaniem dyrektora zakładów przemysłowych o fachowców, został z miejsca zdyskontowany. Dziewczęta nie dają się długo prosić. Zaczęły się zgłaszać do szkół zawodowych. Niech tu za przykład posłuży zorganizowana

przed trzema laty Zasadnicza Szkoła Zawodowa Zakładu Do Skoślenia Zawodowego w Poznaniu, szkoląca ponad 160 dziewcząt, w tym 15 procent dojeżdżających z różnych powiatów, w zawodzie elektromechanika. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku czytałam na ten temat entuzjastyczny artykuł w „Gromadzie — Rolniku Polskim”; że są tam do skonałe warunki szkolenia, że dziewczęta już w pierwszym roku nauki zarabiają 150 do 260 zł, a w ostatnim 420—600 zł, że niezamężne mają stypendia, nawet do 500 zł, że jest stołówka, są tanie obiady itd.

Dokąd z dyplomem

Aliści reporterzy tego pisma nie pytali, gdzie to konkretnie pracować będą absolwentki szkoły. Stwierdzono, że nie muszą martwić się o pracę, bo jest zapotrzebowanie na fachowców w tej specjalności. Tak myślały zapewne do niedawna i uczennice, dopóki dyrektorka ZSZ nie uświadomiła im, że prowadzone swego czasu, dość luźne zresztą, rozmowy z kierownictwem poznańskiej „Telety” są niezobowiązujące. „Teletra” zatrudniła już potrzebnych fachowców; naturalnie — przyszłokolnych w skróconym tempie chłopców. Za długo było widocznie czekać na absolwentki Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Dyrektor ZSZ Adam Bartug łamie sobie głowę, bo nie wie, co jeszcze zrobić z pięćdziesiątką tegorocznych absolwentek. Rozgląda się po różnych zakładach usługowych, gdzie by mógł zaprotegować swoje, do brze przygotowane do zawodu, wychowanki. A może przydadzą się „Eldomowi”? Wszak umieją przewijać silniki, wykonywać różne naprawy. Może po pewnym przygotowaniu zatrudniłyby je punkty „Nowoczesnej Gospodyni” na wsiach lub „Praktycznej Pani”, w miasteczkach? Brak tam przecież fachowców do naprawy sprzętu gospodarstwa domowego.

Miejmy nadzieję, że dziewczęta w końcu pracę w wyuczonym zawodzie znajdą, ale przytoczona wyżej sytuacja stanowi już przysłowiowy, alarmowy dzwonek. Coś tu nie tak. Chyba przeholowano z tą liczbą zapotrzebowania, a co najgorsze — nie podpisano stosownych, a wiążących umów z zakładami pracy, które przecież mogły być nawet fundatorami stypendiów dla uczennic szkoły.

Zatem trzeba będzie robić konferencje i radzić, jak zmieni profil wspomnianej szkoły (w kwietniu zaczyna się rekrutacja), czy wprowadzić tam naukę ślusarstwa, frezowania, tokarstwa, a może jeszcze czego innego.

W bez porównania lepszej sytuacji jest sam Zakład Doskonalenia Zawodowego, który na krótszych, bo rocznych lub paromiesięcznych kursach, przeszkolił w ubiegłym roku na wykwalifikowanych robotników, czeladników i mistrzów około 7,5 tysiąca kobiet i dziewcząt, przeważnie w zawodach uznanych dotychczas za męskie. Czy wszystkie znalazły zatrudnienie? Tym się Zakład nie zajmuje. To już sprawa zainteresowanych kobiet. Czy to zupełnie ich prywatna sprawa? Chyba nie, skoro wydano na to społeczne pieniądze. Kobiety te mają teraz argument — kwalifikacje — w szturmie na miejsca pracy.

MARIA POLCYNOWA

*) nr 150, 17. XII. 1968

Być może nie przeczuwał jeszcze przed rokiem, młody biskup sufragana z Limy, stolicy Peru, monsignore Mario Cornejo Radavero, kiedy bawiąc w Europie poznał pewną czarującą damę, że już na początku marca bieżącego roku stanie z nią na ślubnym kobiercu w urzędzie stanu cywilnego w Buenos Aires w Argentynie. A stało się to wkrótce potem, gdy ta uroczą osobą przybyła do Limy, by odwiedzić swego interesującego znajomego, z którym niebawem wyjechała do Argentyny.

Tym bardziej nie przeczuwał tego uderzenia przełożony biskupa Cornejo — arcybiskup Limy, kardynał Landazuri Ricketts, który dowiedział się o za wiarciu małżeństwa przez jego sufragana z lamów argentyńskiego dziennika „La Razon”. Wstrząśnięty tą wieścią wysłał natychmiast jednego ze swych księży do biskupa Cornejo, by nakłonić go do zawróżenia z odczepienia drogi. Lecz mija arcybiskupiego emisariusza spaliła na panewce.

Przypadek, o którym mowa — aczkolwiek nie odosobniony, gdyż niedawno dwóch prałatów rzymskich zdjęło sutannę i wstąpiło w związki małżeńskie — był wydarzeniem o szczególnym znaczeniu. Wspomniani dwaj prałaci rzymscy — pierwszy: archiwista Świętego Kolegium, drugi zaś —

Gdy biskupów ogarnia kryzys sumienia

mistrz ceremonii kardynał-wikariusza Rzymu — byli wprawdzie wysokimi urzędnikami watykańskimi, co już oczywiście nadawało specyficzny posmak temu wydarzeniu, nie działali jednak wśród kleru i wiernych. Inaczej wyglądałaby sprawa sufragana z Limy, stolicy Peru, kraju położonego na kontynencie, na którym występuje olbrzymi niedostatek duchowieństwa katolickiego, a zarazem wybuchają tam konflikty między duchowieństwem niższym a hierarchią (ostatnio w Peru i Argentynie) i rozdziewki w łonie hierarchii — w związku z napiętą sytuacją społeczno-polityczną.

Toteż Watykan nie mógł w milczeniu skwitować wydarzenia z biskupem-sufraganem z Limy. Wypowiedział się więc w tej sprawie na łamach „Osservatore Romano” stwierdzając, że „wszelkie komentarze na temat tego przykrego epizodu są przedwczesne”. Dziennik dodał, że dowiedziano się, iż młody prałat (bp R. Cornejo) ma 41 lat i został wyświęcony na księdza w 25 roku życia, a sakrę biskupią otrzymał mając lat 35 w r. 1961) przechodził kryzys. Żywiono nadzieję,

że go przezwycięży, lecz „na nieszczęście fakty zawiodły tę nadzieję; pozostaje tylko odnotować to z głębokim smutkiem. obecnie są czynione starania o uzyskanie bardziej szczegółowych informacji w tej sprawie”.

A tymczasem arcybiskup Limy kardynał Ricketts nie zasypiał gruszek w popiele. Zadziałał i ogłosił następujący komunikat: „Jesteśmy w stanie zdementować kategorycznie fakt zawarcia tego małżeństwa po przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej z zainteresowanym, który z oburzeniem odrzuca te kalumnie”. Lecz wydarzenie potoczyło się warkło i już w trzy dni później arcybiskup Limy ogłosił inny komunikat, w którym przypomniał, że „pragnąc służyć prawdzie i opierając się na własnym oświadczeniu zainteresowanego stwierdził (poprzednio — WW), iż jego żaźnienie się do Kościoła należy przypisać kryzysowi sumienia i że wiadomość o jego małżeństwie była fałszywa”. Obecnie jednak „pragnąc zawsze służyć prawdzie” oświadcza, że otrzymał „ze źródeł absolutnie wiarygodnych” potwier-

dzenie zawarcia przez biskupa Corneja ślubu cywilnego. Kończąc komunikat „arcybiskup sędzi, że w ten sposób wypełnił swój obowiązek poinformowania o tej przykrej sprawie”.

Ale nieszczęścia chodzą zwykłe parami. Drugi bowiem przypadek zdjęcia sutanny przez biskupa wydarzył się w Chile. Tym razem na skutek „głębokiego kryzysu sumienia” rzekł się swego stanowiska i poprosił o zezwolenie na przejście do stanu laickiego były biskup-sufragan z Santiago de Chile mający lat 44, a wyświęcony w r. 1966, monsignore Gabriel Larrain Valdivieso.

Oba te przypadki odszczepieństwa dały asumpt wicedyrektorowi „Osservatore Romano” Alessandriniemu do opublikowania w tym organie watykańskim artykułu pt. „Korzenie”. Historia ta dowodzi — pisze Alessandrini — że przypadki opuszczenia Kościoła w okresie zametu są skutkiem braku pogłębionego życia duchowego.

Czy istotnie przyczyna tych przypadków jest brak pogłębionego życia duchowego, czy raczej pokutujący w Kościele duch wczorajszego świata, z którym współczesny człowiek pogodzić się nie może?

WŁADYSŁAW WYSOCKI

Piłkarze Unii Racibórz na stadionie w Gołęczynie

Uwaga kibiców piłki nożnej w całym kraju kieruje się na Kraków, gdzie odbędzie się w niedzielę pierwszy mecz eliminacyjny o wejście do turnieju finałowego mistrzostw świata pomiędzy reprezentacją Polski i Luksemburga. W cieniu tego atrakcyjnego pojedynku rozegrane zostaną mecze mistrzowskie II ligi i klas niższych.

Do Poznania przyjeżdża drużyna Unii Racibórz, która w niedzielę o godzinie 16.30 zmierzy się na stadionie w Gołęczynie z zespołem Olimpii. Sytuacja tej ostatniej zaczyna być coraz bardziej niepokojąca. Zbliżamy się już do półfinału rundy wiosennej, a piłkarze Olimpii — po zimowej przerwie — nie zdobyli jeszcze ani jednego punktu. Olimpia prezentuje się zupełnie dobrze w polu, przeprowadza szybkie i skuteczne ataki, ale w pobli-

Tenis stołowy

Mistrzostwa Polski drukarzy

Po raz dziesiąty walczyć będą reprezentacje wojewódzkie drukarzy o mistrzostwo w tenisie stołowym, w sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej. Uroczyste otwarcie mistrzostw odbędzie się 18 bm. o godz. 16. Bezpośrednio potem rozpoczyna się dalsze pojedynki. Gry indywidualne zapoczątkują zawodniczki dzisiaj o godz. 10. Dalszy ciąg spotkań 19 IV o godz. 10 i 15.

Do zawodów zgłosiły się reprezentacje: Poznań, Bydgoszcz, Warszawa, Łódź, Wrocław, Katowice i Kraków. Obrońcą tytułu w ub. roku pucharu jest drużyna Wielkopolski. Zespół stanowi trzech mężczyzn i jedna kobieta. Tytułu mistrza drukarzy w tenisie stołowym broni B. Niedziałkowski z Gdańska. (p)

dalekopisem

O Puchar 5 KONTYNETÓW

W Montevideo i Santiago rozgrywany jest międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn o puchar 5 kontynentów. W najciekawszym spotkaniu eliminacyjnym mistrzowie świata Czechosłowacy pokonali drużynę mistrzów olimpijskich ZSRR 3:0. A oto wyniki drugiego turnieju:

Grupa „A” (Santiago) CSRS — ZSRR 3:0, Kuba — Chile 3:0.
Grupa „B” (Montevideo) NRD — Meksyk 3:0.
Grupa „C” (Montevideo) USA — Wenezuela 3:0, Brazylia — Tunezja 3:0. (t)

2:0 DLA SZWAJCARI

Spotkanie eliminacyjne do piłkarskich mistrzostw świata Szwajcaria — Portugalia, rozegrane w Lizbonie, przyniosło nieoczekiwane, ale zaskakujące zwycięstwo Szwajcarii 2:0 (2:0). (t)

Ukonstytuowały się władze PZHT

Nowe władze Polskiego Związku Hokeja na Trawie, wybrane na ostatnim zgromadzeniu sprawozdawczo-wyborczym, na czele których stanął gen. bryg. M. Koper, ukonstytuowały się następująco: wiceprezes organizacyjny — J. Malik, wiceprezes sportowy — mjr. T. Degórski, wiceprezes do spraw kulturalno-wychowawczych — S. Sobon, wiceprezes szkoleniowy — A. Małeck, wiceprezes do spraw sędziowskich — W. Rosada, sekretarz generalny — K. Woźny, skarbnik — S. Jasiński. (p)

Uroczyste otwarcie mistrzostw zapasniczych

Dzisiaj o godz. 16 w hali WKS Grunwald przy ul. Marcełińskiej nastąpi uroczyste otwarcie zapasniczych mistrzostw Polski w stylu wolnym. Przez trzy dni na dwóch matkach walczyć będzie ponad 150 zawodników, reprezentujących 17 związków okręgowych.

Wielkopolscy ratownicy WOPR należą do najlepszych w kraju

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie krajowy zjazd delegatów Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, organizacji, która mimo stosunkowo krótkiego okresu od powstania (1962 r.) zapisała już na swym koncie spore osiągnięcia w dziedzinie ratowania tego, co jest nam najdroższe — życia.

Do stolicy udaje się na zjazd 14 delegatów z naszego okręgu. Czy to prawda, że Wielkopolska nadal utrzymuje się w krajowej czołówce? — pytamy mgr. inż. Bronisława Obremskiego, wiceprezesa ZW WOPR do spraw organizacyjno-programowych.

— Potwierdzają to aktualne liczby na tle danych ogólnokrajowych. Mamy w Polsce 12 543 ratowników, zrzeszonych w 21 okręgach. Z tej liczby w naszym województwie jest 1745 członków. W minionym roku istniały w kraju 1 504 drużyny WOPR, a okręg poznański ma 189 drużyn i zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce w kraju. Przewodujemy również w liczbie przeprowadzonych w ciągu minionego roku 87 000 godzin na tle 658 617 w całym kraju. Wszystkich osiągnięć niesposób jednak wyrazić w liczbach. Cała akcja profilaktyczna, szkolenie nowych ratowników, udzielanie pomocy ludziom tonącym w każdej sytuacji, nieustanne zabiegi o jak najlepszy stan organizacyjny i jak najlepsze zabezpieczenie ratowników w sprzęt to niewymierny kawał naszej pracy.

— Czy chodzący ratownicy WOPR, którzy wystąpili na sejmiku wojewódzkim z bardzo ciekawą inicjatywą znaleźć naśladowców?

— Chodzący ratownicy podjęli zobowiązanie wybudowania w

czynnie społecznym wzorcowej stacji ratowniczej w Chodzieży kosztem około 250 000 złotych. Już przystąpili do pracy a ich inicjatywą interesuje się coraz więcej ośrodków. Mamy nadzieję, że w samym województwie poznańskim będą mieli przynajmniej kilku naśladowców.

— Kłopotów w waszej działalności też chyba nie brak?

— Jest ich sporo a wynikają głównie z całkowitego społecznego charakteru naszej organizacji. Nie mamy np. do tej pory w Poznaniu nawet swego lokalu, w którym koncentrowałoby się życie organizacyjne. Siedziba dla zarządu organizacji, mającej koordynować bezpieczeństwo na wodach całego województwa, jest chyba rzeczą nieodzowną a jednak bardzo trudną do załatwienia.

— Z czym będziecie na krajowy zjazd?

— Z ponowieniem naszej propozycji stworzenia w Poznaniu centralnego ośrodka szkolenia instruktorów ratownictwa i ratowników najwyższej klasy. W oparciu o kadre naukową Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego oraz bogate doświadczenia instruktorów ratownictwa z naszego terenu istnieje możliwość zabezpieczenia odpowiedniego poziomu szkolenia.

— Życzymy zatem powodzenia. Rozm. (Bod)



UWAGA PANOWIE!

M. H. D. Artykułami Włókienniczymi i Odzieżowymi wraz z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Tekstylnym Odzieżowym w Poznaniu ZAWIADAMIA O OTWARCIU

SPECJALISTYCZNYCH SKLEPÓW Z ODZIEŻĄ MĘSKĄ

◆ przy ul. Kantaka, 1 narożnik 27 Grudnia — na wzrosty 160 do 175 cm;

◆ przy Al. Marcinkowskiego 19 — na wzrosty 180 do 185 cm.

WIELKI WYBÓR

UBRAŃ, PŁASZCZY, KURTEK I SPODNI

Z A P R A S Z A M Y!

K2672

MODLA PANÓW

Pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu — przyjmie do pracy na kolonię letnie: — KUCHARKE na okres 2 turnusów, INTENDENTA, POMOCE KUCHENNE i SPRZĄTACZKĘ. Zgłoszenia przyjmuje dział adm.-gospodarczy — ulica Wojskowa 5. K2438

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Budżetowo - Gospodarczy — przyjmie od zaraz do pracy

— DRUKARZA do obsługi powielacza offsetowego „Romayor” — oraz — STARSZĄ MASZYNISTKĘ do hali maszyn. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu: Wydział Budżetowo - Gospodarczy Prez. WRN, Poznań, al. Stalingradzka 18, pokój 7. Oddział Ogólny — tel. 510-71, wewn. 206. K2634

Zielarski Ośrodek Doświadczalny „Herbapol” w Strzykowie pow. Poznań przyjmie — 50 PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH mężczyzn i kobiet do prac polowych. Wynagrodzenie według UZP w rolnictwie. K2670

Praca

Przyjmę zaraz pracownicę fizyczną na jedną zmianę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46895g

Pomoc domowa do dwójki dzieci ewentualnie na stałe również z prowincji przyjmę zaraz. Poznań, Słowiańska 26A m. 9 (Obornicka). 46906g

Krawcowa samodzielna z 8-letnią praktyką poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46890g

Potrzebna pomoc do rocznego dziecka. Zbąszyńska 24. 46610g

Sily wykwalifikowane do zmycia bielizny oraz czapnik przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46903g

Uczniów i czeladników malarskich przyjmę. Szamotulska 10a. 46544g

Kupno

Kupię aparat foto-Praktina 1A. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46827g

Kupię radioodbiornik Beethovena lub Stradivari. Poznań, ul. Koronna 3 m. 31. Tel. 583-065.

Sprzedaj

Siatki parkanowe w wielkim wyborze polecają warszaty, ul. Czerwonej Armii 23 oraz 27. 46541g

Krowe młodą ciężką krótko na wycieciu sprzedam. Żegrze, Doleńska 12. 46917g

Telewizor mały tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46910g

Sprzedam motocykl SHL 175, rok produkcji 1968 — przebieg 5.800. Husarska 12 m. 12, godz. 14—17. 46939g

Samochody

Ile F9 stan dobry sprzedam. Armii Czerwonej 27 garaż godz. 15—17.30. 46777g

Sprzedam „Wartburga” idealnym stanie. Poznań Al. Polska 34 od godz. 16—17. 46833g

Sprzedam samochód Moskwicz 402 Dabrowskiego 72 — Wulkanizacja. do godz. 17. 46706g

LoKale

Przyjmę panów na pokój. Poznań, ul. Gostyńska 111. 46420m

Zamienię małe 3 pokoje kuchnia, kwaterunkowe, nowe budownictwo c. o. ciepła woda, tania dzierżawa na 1 pokój kuchnia tylko nowe budownictwo, dzielnica Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46896g

Zamienię duży słoneczny pokój z kuchnią, 1 ptr., w centrum na mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46358m

Pani pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46426m

Pokoju ewentualnie wspólnego poszukuje pracująca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46434m

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju w okolicy Dębca (członkowie spółdzielni mieszkaniowej). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46435m

Radiomechanik poszukuje pokoju od 15. V. 69 r. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46447m

Inżynier poszukuje nieumeblowanego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46459m

Mieszkanie dwupokojowe samodzielne, willowe — przy Botaniku, zamienię na 3-4-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46466m

Zamienię pokój z kuchnią, Jeżyce, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46475m

Samodzielne 1½ pokoju, kuchnia, łazienka (40 m²), 1 ptr., oficyna, zamienię na podobne lub duży pokój, kuchnia, frontowe. Warunki korzystne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46503m

Wynajmę pokój członkowi spółdzielni mieszkaniowej w zamian za pomoc w wykonaniu budowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46463m

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 11 ha Komorniki koło Poznania. Marcelli Kaczmarek. 46511g

Sprzedam dom w mieście powiatowym woj. poznańskie (komunikacja Warszawa — Poznań). Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 46510g

Dnia 16 kwietnia 1969 r. zmarł

Inż. MARIAN BUKAŁA

były nauczyciel IX Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu oraz zastępca i oddany szkole i młodzieży przedstawiciel Komitetu Opiekuńczego HCP.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, POP, Komitet Rodzicielski i młodzież IX Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. 46951g

† Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zmarła moja najdroższa i najukochańsza żona, nasza matka, babunia i prababunia, lat 74 6p.

JADWIGA WOŹNIAK

z domu Fraszczak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 kwietnia 1969 r. na cmentarzu parafialnym w Żegrze o godz. 16.

O czym zawiadamiamy w głębokim smutku pogrzebi. MAŻ I RODZINA. Poznań, ul. Ostrowska 100, Ostrów, Piaski, Berlin.

† Dnia 16 kwietnia 1969 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64 6p.

CZESŁAW GRAJKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Sosnowa 18 m. 2. 46852g

† Dnia 17 kwietnia 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, siostra, teściowa, bratowa, babunia i ciocia 6p.

z Siłskich

ANNA SĘKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 15 z domu żałoby

Stroskane

DZIECI I RODZINA

Opalenica, Grąblewo, Poznań, Lubasz 46968g

† Dnia 16 kwietnia 1969 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zakończył swój pracowity — pełen poświęcenia — życie mój najukochańszy, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz syn, zięć, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 35 6p.

MARIAN MĄDRY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Łozowa 34 m. 91. 46922g

Dnia 15 kwietnia 1969 r. zmarł

STEFAN ZIELIŃSKI

emerytowany, długoletni, zasłużony pracownik naszego Oddziału.

W Zmarłym tracimy dobrego i niezapomnianego koleżę, oraz oddanego bankowca polskiej pracownicy.

Żegnamy Go z żalem i smutkiem. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy

głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 kwietnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Narodowego Banku Polskiego IV Oddziału Miejskiego w Poznaniu. K2772

W dniu 15 kwietnia 1969 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasza długoletnia pracownica

GERTRUDA KOZAK GLUBIAK

z domu Plewa Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Obronność Kraju i Odznaką Przewodnika Pracy.

W Zmarłej tracimy dobrą, serdeczną i zawsze uczynną Koleżankę i współpracownicę, całym sercem oddaną pracy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 kwietnia 1969 r. o godz. 11.05 na Cmentarzu w Junikowie.

KOMENDA, KADRA, PRACOWNICY I RADA ZAKŁADOWA ZW. ZAW. 111 WOJSKOWEGO SZPITALA REJONOWEGO W POZNANIU 46929g

† Dnia 16 kwietnia 1969 r. zmarła opatrzone Sakramentami św., nasza kochana ciocia i kuzynka 6p.

WALERIA BOLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 9.45 z kaplicy na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 16 kwietnia 1969 r. zakończył nagle swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nieodżałowanej pamięci

Inż. MARIAN BUKAŁA

z-ca Głównego Technologa — Fabryki Lokomotyw i Wagonów Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym żegnamy z żalem prawego człowieka, sumiennego pracownika i serdecznego Koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Z Działu Głównego Technologa Fabryki Lokomotyw i Wagonów. 46924g

† Dnia 16 kwietnia 1969 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia — pełen życia — nasz ukochany mąż, babunia i ciocia, przeżywszy lat 94

KLEMENTYNA MINICKA

z domu Bierzkowska Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 16 w Świątyni z kaplicy cmentarnej przy kościele.

W smutku pogrążeni

SYN Z ŻONĄ I RODZINĄ

Śwarzędz, ul. Warszawska 17. 46926g

† W dniu 15 kwietnia 1969 r. zasnął w Bogu najlepsza żona, najukochańsza matczka i babunia 6p.

TEOFILA KLAPECKA

z domu Lenarska Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na Junikowie.

O czym zawiadamiamy w nieutulonym żalu

MAŻ I SYNOWIE

46931g

Dnia 16 kwietnia 1969 r. zmarł 6p.

CZESŁAW GRAJKOWSKI

Przewodniczący Zarządu Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości Poznań-Wilda i Nowe Miasto oraz długoletni Członek Zarządu B. Przym. Zrzesz. Wł. Nieruch.

W Zmarłym tracimy szczerego, cenionego i zasłużonego działacza.

Pamięć o nim pozostanie na zawsze wśród nas. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 kwietnia 1969 r. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składają

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

ZARZĄD I PRACOWNICY Lokalnego Zrzesz. Właścicieli Nieruchomości Poznań — Wilda i Nowe Miasto 46928g

KWIECIEŃ 18 Piątek	Bogumiły Słońce: 4.49—18.51
--------------------------	--------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Rzecz listowa”; NOWY — nieczynny; OPE — g. 19 „Sylfida” (wieczór baletowy); OPERETKA — g. 19 „We soła wojna”; MARCINEK — g. 19 „Wesele”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.30 „Krol Edyp” (włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sekrety wierznych żon” (włoski 18 l.); BAŁTYK — g. 11, 14, 17, 20 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Siedem razy kobietę” (włoski 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Testament agi” (węg. 14 l.); g. 18, 20 „Kochać jak Romeo” (jug. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Janosik” (czeski 14 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Opera za trzy grosze” (NRF 16 l.); g. 19.30 „Spotkania filmowe” (filmy dokumentalne. Kidawy, Makarczyński i Brzozowski); MALTA — g. 16, 18 „Mściciel w masce” (ang. 12 l.); g. 20 „Jowita” (pol. 18 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Porwanie dziewczynki” (rum. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Nowa atrakcja” (radz. 7 l.); g. 18, 20 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Kto mu otworzy drzwi” (rum. 14 l.); PALACOWE — g. 12, 14.30, 17 „Zakochana wiedźma” (włoski 18 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Bohater Dalekiego Wschodu” (radz. 16 l.); RIALTO — g. 9, 11.15, 13.30 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (franc.-włoski 14 l.); RUSIAKA (Swarzędz) — g. 15 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7 l.); g. 17, 19.30 „Giuletta i duchy” (włoski 18 l.); SCALA — g. 16 „Mocne uderzenie” (pol. 14 l.); g. 18, 20 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); TE-CZA — g. 17 „Cudowna lamigłowa” (czeski 11 l.); g. 19 „Znaleźć ją dobrze” (włoski 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Za mną kanale” (NRD 14 l.); g. 15, 17.30 „Piękno i ból” (jap. 18 l.); g. 20 DFK UF ZMS (seans zamkn.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Zakazane piosenki” (pol. 14 l.); WILDA — g. 11, 14, 17, 20 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); FO TOPLASTIKON — g. 12-21 „Wasyngton — Historyczne Muzeum Woskowe”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak solista — Konstanty Andrzej Kulka — skrzypce.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek — g. 9-19).
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — nieczynny.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — do 19 IV nieczynny.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa ceramiki i drobnych form rzeźbiarskich St. Niedzielskiego i B. Jaskólskiego-Mnichowskiej — g. 12-24 IV.
BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Wystawa malarstwa Marka Sappetto i Wiesława Szamborskiego — g. 10-18.
Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czerwonego” — g. 13-19.
Muzeum Narodowe — Malarstwo Aleksandra Kobzeja — g. 9-15 (do 20 IV).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Teatrysty Poznańskie w Polsce Ludowej” — g. 10-18 (do 25 IV).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18 (do 20 IV).
Klub MPiK (Ratajska 39) — XII indywidualna wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa M. Myszkowskiego „On był pierwszy” — g. 10-19.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 1/2 tel. 510-21) — intern. chirurg. ogólna, okulistyka.
Szpital Kliniczny im. Święcieńskiego (ul. Przybyszewskiego 49) — laryngologia, neurologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 27/33, tel. 444-51) — psychiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66, dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35, podstawa cje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocna, dla pow. poznańskiego ul. Kościuszki 103, tel. 566-66. Podstawa w Luboniu — tel. 09 (cała doba).
Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20), czynna całonocna, pediatryczna (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — całonocna, stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20).

6 GEOS WIELKOPOLSKI A
18 IV 1963 Nr 91 (7826)

Co przyniosła realizacja programu FJN

Na Nowym Mieście wielki przemysł i załazek nowych Rataj

Dzisiaj, na plenarnym posiedzeniu Dzielnicowego Komitetu FJN, które odbywa się wspólnie z sesją DRN Nowe Miasto, omawiana jest realizacja programu wyborczego FJN w latach 1965—69. Jak przebiegało wykonanie tego programu — zrelacjonował nam przewodniczący Prezydium DRN, Zbigniew Kotulski.

Dzielnicowy program FJN, zaakceptowany przez mieszkańców w 1965 roku, wytyczył główne kierunki rozwoju Nowego Miasta. Z zadaniem trzeba stwierdzić, że zasadnicze zamierzenia wykonano, a w wielu przypadkach nawet je przekroczono. Ogromne znaczenie dla dzielnicy ma przede wszystkim dalszy rozwój przemysłu.

Znajdują się tu 43 zakłady przemysłowe, które zatrudniają około 30 000 osób. W mijającej kadencji prawie każdy zakład był rozbudowywany lub unowocześniany. Powstały też nowe, jak na przykład Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej przy ulicy Zamenhofa. Modernizacja zakładów przyczyniła się równocześnie do poprawy warunków socjalnych pracowników. Dużą rolę odegrało też wykoonywanie wskazań zawartych w liście egzekutywy KW PZPR z lutego 1967 roku. Opracowaliśmy i realizujemy — wspólnie z zakładami pracy — dzielnicowy program poprawy tych warunków.

Jednym z większych osiągnięć Nowego Miasta jest przystąpienie w 1965 roku do budowy nowego osiedla mieszkaniowego Rataje. Budowa postępuje szybko, na osiedlu mieszka kilka tysięcy osób. Sporo uczyniliśmy też w zakresie gospodarki komunalnej, choć nadal potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. Wiele ulic doczekało się nowej nawierzchni.

Zmarł T. Waxman

Czytelnicy pamiętają zapewne, że przez szereg lat, co roku na je sieni zamieszczaliśmy krótkie informacje o sukcesach znanego w Poznaniu wirtuoza gry na cytrze — Tadeusza Waxmana. Informacje te dotyczyły głównie szeregu recitali, jakie T. Waxman dawał w okresie każdego lata w rozmaitych ośrodkach wczasowo-wypoczynkowych w różnych rejonach kraju. Recitale te cieszyły się zawsze dużym powodzeniem, czego świadectwem były liczne wpisy w księdze pamiątkowej, jaką prowadził artysta.

W tych dniach otrzymaliśmy smutną wiadomość, Tadeusz Waxman w wieku 66 lat zmarł w okresie Wielkanocy w jednym z sanatoriów w Kudowie, dokąd pojechał na kurację.

Dla wielu tych, którzy poznali T. Waxmana na jego artystycznych wояażach po kraju, niezapomniane pozostaną koncerty pięknej gry na mało u nas znanym instrumencie. (c)

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.19 Mel. na dzień dobry; 9 Dla klas IV: „Okno na Koziej”; 9.20 Polska muz. lud.; 9.40 Dla przedszkoli: „Piosenka, której boi się zima”; 10.05 „Młyn nad Lutynią”; 10.25 Konec rozrywki. ork. w Krakowie p/d St. Hasy; 10.50 „Początek wielkiego finału”; 11 Dla klasy VIII: „Karol z Atmy”; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy; 12.25 Konec z polonezem; 13 Dla klasy VI-VII: „Spotkanie z przyrodą”; 13.20 Gra Zespół Akordeonistów T. Wesolowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Rep. literacki: „Tacy jesteście”; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.05 „Ludzie i konty nenty”; 16.25 Kompozytor i jego piosenki; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.20 „Moto-sprawy”; 17.30 Konec. życzeń; 20.25 Rad. debuty solistów i zespołów; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 „Pięć minut o wychowaniu”; 21.30 Zespół „Dziwiatka”; 22 Mag. studencki; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 F. Schubert „Kwartet smyczkowy d-moll”; 23.45 „Śmierć i dziewczyna”; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68,74 MHz; 7.50 Po drugiej piosence; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.45 „W op. K. Korcz”; 8.55 Parada solistów muz. rozrywk.; 9.55 Z życia ZSRP; 9.55 Konec. Ork.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Konec wiečnosti”; 17.45 „Wielki koncert”; 17.50 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.05 „Osobisty znajomy”; 18.15 „Wojewodina”; 18.25 „Wojewodina”; 18.35 „Wojewodina”; 18.45 „Wojewodina”; 18.55 „Wojewodina”; 19.05 „Wojewodina”; 19.15 „Wojewodina”; 19.25 „Wojewodina”; 19.35 „Wojewodina”; 19.45 „Wojewodina”; 19.55 „Wojewodina”; 20.05 „Wojewodina”; 20.15 „Wojewodina”; 20.25 „Wojewodina”; 20.35 „Wojewodina”; 20.45 „Wojewodina”; 20.55 „Wojewodina”; 21.05 „Wojewodina”; 21.15 „Wojewodina”; 21.25 „Wojewodina”; 21.35 „Wojewodina”; 21.45 „Wojewodina”; 21.55 „Wojewodina”; 22.05 „Wojewodina”; 22.15 „Wojewodina”; 22.25 „Wojewodina”; 22.35 „Wojewodina”; 22.45 „Wojewodina”; 22.55 „Wojewodina”; 23.05 „Wojewodina”; 23.15 „Wojewodina”; 23.25 „Wojewodina”; 23.35 „Wojewodina”; 23.45 „Wojewodina”; 23.55 „Wojewodina”; 0.05 „Wojewodina”; 0.15 „Wojewodina”; 0.25 „Wojewodina”; 0.35 „Wojewodina”; 0.45 „Wojewodina”; 0.55 „Wojewodina”; 1.05 „Wojewodina”; 1.15 „Wojewodina”; 1.25 „Wojewodina”; 1.35 „Wojewodina”; 1.45 „Wojewodina”; 1.55 „Wojewodina”; 2.05 „Wojewodina”; 2.15 „Wojewodina”; 2.25 „Wojewodina”; 2.35 „Wojewodina”; 2.45 „Wojewodina”; 2.55 „Wojewodina”; 3.05 „Wojewodina”; 3.15 „Wojewodina”; 3.25 „Wojewodina”; 3.35 „Wojewodina”; 3.45 „Wojewodina”; 3.55 „Wojewodina”; 4.05 „Wojewodina”; 4.15 „Wojewodina”; 4.25 „Wojewodina”; 4.35 „Wojewodina”; 4.45 „Wojewodina”; 4.55 „Wojewodina”; 5.05 „Wojewodina”; 5.15 „Wojewodina”; 5.25 „Wojewodina”; 5.35 „Wojewodina”; 5.45 „Wojewodina”; 5.55 „Wojewodina”; 6.05 „Wojewodina”; 6.15 „Wojewodina”; 6.25 „Wojewodina”; 6.35 „Wojewodina”; 6.45 „Wojewodina”; 6.55 „Wojewodina”; 7.05 „Wojewodina”; 7.15 „Wojewodina”; 7.25 „Wojewodina”; 7.35 „Wojewodina”; 7.45 „Wojewodina”; 7.55 „Wojewodina”; 8.05 „Wojewodina”; 8.15 „Wojewodina”; 8.25 „Wojewodina”; 8.35 „Wojewodina”; 8.45 „Wojewodina”; 8.55 „Wojewodina”; 9.05 „Wojewodina”; 9.15 „Wojewodina”; 9.25 „Wojewodina”; 9.35 „Wojewodina”; 9.45 „Wojewodina”; 9.55 „Wojewodina”; 10.05 „Wojewodina”; 10.15 „Wojewodina”; 10.25 „Wojewodina”; 10.35 „Wojewodina”; 10.45 „Wojewodina”; 10.55 „Wojewodina”; 11.05 „Wojewodina”; 11.15 „Wojewodina”; 11.25 „Wojewodina”; 11.35 „Wojewodina”; 11.45 „Wojewodina”; 11.55 „Wojewodina”; 12.05 „Wojewodina”; 12.15 „Wojewodina”; 12.25 „Wojewodina”; 12.35 „Wojewodina”; 12.45 „Wojewodina”; 12.55 „Wojewodina”; 13.05 „Wojewodina”; 13.15 „Wojewodina”; 13.25 „Wojewodina”; 13.35 „Wojewodina”; 13.45 „Wojewodina”; 13.55 „Wojewodina”; 14.05 „Wojewodina”; 14.15 „Wojewodina”; 14.25 „Wojewodina”; 14.35 „Wojewodina”; 14.45 „Wojewodina”; 14.55 „Wojewodina”; 15.05 „Wojewodina”; 15.15 „Wojewodina”; 15.25 „Wojewodina”; 15.35 „Wojewodina”; 15.45 „Wojewodina”; 15.55 „Wojewodina”; 16.05 „Wojewodina”; 16.15 „Wojewodina”; 16.25 „Wojewodina”; 16.35 „Wojewodina”; 16.45 „Wojewodina”; 16.55 „Wojewodina”; 17.05 „Wojewodina”; 17.15 „Wojewodina”; 17.25 „Wojewodina”; 17.35 „Wojewodina”; 17.45 „Wojewodina”; 17.55 „Wojewodina”; 18.05 „Wojewodina”; 18.15 „Wojewodina”; 18.25 „Wojewodina”; 18.35 „Wojewodina”; 18.45 „Wojewodina”; 18.55 „Wojewodina”; 19.05 „Wojewodina”; 19.15 „Wojewodina”; 19.25 „Wojewodina”; 19.35 „Wojewodina”; 19.45 „Wojewodina”; 19.55 „Wojewodina”; 20.05 „Wojewodina”; 20.15 „Wojewodina”; 20.25 „Wojewodina”; 20.35 „Wojewodina”; 20.45 „Wojewodina”; 20.55 „Wojewodina”; 21.05 „Wojewodina”; 21.15 „Wojewodina”; 21.25 „Wojewodina”; 21.35 „Wojewodina”; 21.45 „Wojewodina”; 21.55 „Wojewodina”; 22.05 „Wojewodina”; 22.15 „Wojewodina”; 22.25 „Wojewodina”; 22.35 „Wojewodina”; 22.45 „Wojewodina”; 22.55 „Wojewodina”; 23.05 „Wojewodina”; 23.15 „Wojewodina”; 23.25 „Wojewodina”; 23.35 „Wojewodina”; 23.45 „Wojewodina”; 23.55 „Wojewodina”; 0.05 „Wojewodina”; 0.15 „Wojewodina”; 0.25 „Wojewodina”; 0.35 „Wojewodina”; 0.45 „Wojewodina”; 0.55 „Wojewodina”; 1.05 „Wojewodina”; 1.15 „Wojewodina”; 1.25 „Wojewodina”; 1.35 „Wojewodina”; 1.45 „Wojewodina”; 1.55 „Wojewodina”; 2.05 „Wojewodina”; 2.15 „Wojewodina”; 2.25 „Wojewodina”; 2.35 „Wojewodina”; 2.45 „Wojewodina”; 2.55 „Wojewodina”; 3.05 „Wojewodina”; 3.15 „Wojewodina”; 3.25 „Wojewodina”; 3.35 „Wojewodina”; 3.45 „Wojewodina”; 3.55 „Wojewodina”; 4.05 „Wojewodina”; 4.15 „Wojewodina”; 4.25 „Wojewodina”; 4.35 „Wojewodina”; 4.45 „Wojewodina”; 4.55 „Wojewodina”; 5.05 „Wojewodina”; 5.15 „Wojewodina”; 5.25 „Wojewodina”; 5.35 „Wojewodina”; 5.45 „Wojewodina”; 5.55 „Wojewodina”; 6.05 „Wojewodina”; 6.15 „Wojewodina”; 6.25 „Wojewodina”; 6.35 „Wojewodina”; 6.45 „Wojewodina”; 6.55 „Wojewodina”; 7.05 „Wojewodina”; 7.15 „Wojewodina”; 7.25 „Wojewodina”; 7.35 „Wojewodina”; 7.45 „Wojewodina”; 7.55 „Wojewodina”; 8.05 „Wojewodina”; 8.15 „Wojewodina”; 8.25 „Wojewodina”; 8.35 „Wojewodina”; 8.45 „Wojewodina”; 8.55 „Wojewodina”; 9.05 „Wojewodina”; 9.15 „Wojewodina”; 9.25 „Wojewodina”; 9.35 „Wojewodina”; 9.45 „Wojewodina”; 9.55 „Wojewodina”; 10.05 „Wojewodina”; 10.15 „Wojewodina”; 10.25 „Wojewodina”; 10.35 „Wojewodina”; 10.45 „Wojewodina”; 10.55 „Wojewodina”; 11.05 „Wojewodina”; 11.15 „Wojewodina”; 11.25 „Wojewodina”; 11.35 „Wojewodina”; 11.45 „Wojewodina”; 11.55 „Wojewodina”; 12.05 „Wojewodina”; 12.15 „Wojewodina”; 12.25 „Wojewodina”; 12.35 „Wojewodina”; 12.45 „Wojewodina”; 12.55 „Wojewodina”; 13.05 „Wojewodina”; 13.15 „Wojewodina”; 13.25 „Wojewodina”; 13.35 „Wojewodina”; 13.45 „Wojewodina”; 13.55 „Wojewodina”; 14.05 „Wojewodina”; 14.15 „Wojewodina”; 14.25 „Wojewodina”; 14.35 „Wojewodina”; 14.45 „Wojewodina”; 14.55 „Wojewodina”; 15.05 „Wojewodina”; 15.15 „Wojewodina”; 15.25 „Wojewodina”; 15.35 „Wojewodina”; 15.45 „Wojewodina”; 15.55 „Wojewodina”; 16.05 „Wojewodina”; 16.15 „Wojewodina”; 16.25 „Wojewodina”; 16.35 „Wojewodina”; 16.45 „Wojewodina”; 16.55 „Wojewodina”; 17.05 „Wojewodina”; 17.15 „Wojewodina”; 17.25 „Wojewodina”; 17.35 „Wojewodina”; 17.45 „Wojewodina”; 17.55 „Wojewodina”; 18.05 „Wojewodina”; 18.15 „Wojewodina”; 18.25 „Wojewodina”; 18.35 „Wojewodina”; 18.45 „Wojewodina”; 18.55 „Wojewodina”; 19.05 „Wojewodina”; 19.15 „Wojewodina”; 19.25 „Wojewodina”; 19.35 „Wojewodina”; 19.45 „Wojewodina”; 19.55 „Wojewodina”; 20.05 „Wojewodina”; 20.15 „Wojewodina”; 20.25 „Wojewodina”; 20.35 „Wojewodina”; 20.45 „Wojewodina”; 20.55 „Wojewodina”; 21.05 „Wojewodina”; 21.15 „Wojewodina”; 21.25 „Wojewodina”; 21.35 „Wojewodina”; 21.45 „Wojewodina”; 21.55 „Wojewodina”; 22.05 „Wojewodina”; 22.15 „Wojewodina”; 22.25 „Wojewodina”; 22.35 „Wojewodina”; 22.45 „Wojewodina”; 22.55 „Wojewodina”; 23.05 „Wojewodina”; 23.15 „Wojewodina”; 23.25 „Wojewodina”; 23.35 „Wojewodina”; 23.45 „Wojewodina”; 23.55 „Wojewodina”; 0.05 „Wojewodina”; 0.15 „Wojewodina”; 0.25 „Wojewodina”; 0.35 „Wojewodina”; 0.45 „Wojewodina”; 0.55 „Wojewodina”; 1.05 „Wojewodina”; 1.15 „Wojewodina”; 1.25 „Wojewodina”; 1.35 „Wojewodina”; 1.45 „Wojewodina”; 1.55 „Wojewodina”; 2.05 „Wojewodina”; 2.15 „Wojewodina”; 2.25 „Wojewodina”; 2.35 „Wojewodina”; 2.45 „Wojewodina”; 2.55 „Wojewodina”; 3.05 „Wojewodina”; 3.15 „Wojewodina”; 3.25 „Wojewodina”; 3.35 „Wojewodina”; 3.45 „Wojewodina”; 3.55 „Wojewodina”; 4.05 „Wojewodina”; 4.15 „Wojewodina”; 4.25 „Wojewodina”; 4.35 „Wojewodina”; 4.45 „Wojewodina”; 4.55 „Wojewodina”; 5.05 „Wojewodina”; 5.15 „Wojewodina”; 5.25 „Wojewodina”; 5.35 „Wojewodina”; 5.45 „Wojewodina”; 5.55 „Wojewodina”; 6.05 „Wojewodina”; 6.15 „Wojewodina”; 6.25 „Wojewodina”; 6.35 „Wojewodina”; 6.45 „Wojewodina”; 6.55 „Wojewodina”; 7.05 „Wojewodina”; 7.15 „Wojewodina”; 7.25 „Wojewodina”; 7.35 „Wojewodina”; 7.45 „Wojewodina”; 7.55 „Wojewodina”; 8.05 „Wojewodina”; 8.15 „Wojewodina”; 8.25 „Wojewodina”; 8.35 „Wojewodina”; 8.45 „Wojewodina”; 8.55 „Wojewodina”; 9.05 „Wojewodina”; 9.15 „Wojewodina”; 9.25 „Wojewodina”; 9.35 „Wojewodina”; 9.45 „Wojewodina”; 9.55 „Wojewodina”; 10.05 „Wojewodina”; 10.15 „Wojewodina”; 10.25 „Wojewodina”; 10.35 „Wojewodina”; 10.45 „Wojewodina”; 10.55 „Wojewodina”; 11.05 „Wojewodina”; 11.15 „Wojewodina”; 11.25 „Wojewodina”; 11.35 „Wojewodina”; 11.45 „Wojewodina”; 11.55 „Wojewodina”; 12.05 „Wojewodina”; 12.15 „Wojewodina”; 12.25 „Wojewodina”; 12.35 „Wojewodina”; 12.45 „Wojewodina”; 12.55 „Wojewodina”; 13.05 „Wojewodina”; 13.15 „Wojewodina”; 13.25 „Wojewodina”; 13.35 „Wojewodina”; 13.45 „Wojewodina”; 13.55 „Wojewodina”; 14.05 „Wojewodina”; 14.15 „Wojewodina”; 14.25 „Wojewodina”; 14.35 „Wojewodina”; 14.45 „Wojewodina”; 14.55 „Wojewodina”; 15.05 „Wojewodina”; 15.15 „Wojewodina”; 15.25 „Wojewodina”; 15.35 „Wojewodina”; 15.45 „Wojewodina”; 15.55 „Wojewodina”; 16.05 „Wojewodina”; 16.15 „Wojewodina”; 16.25 „Wojewodina”; 16.35 „Wojewodina”; 16.45 „Wojewodina”; 16.55 „Wojewodina”; 17.05 „Wojewodina”; 17.15 „Wojewodina”; 17.25 „Wojewodina”; 17.35 „Wojewodina”; 17.45 „Wojewodina”; 17.55 „Wojewodina”; 18.05 „Wojewodina”; 18.15 „Wojewodina”; 18.25 „Wojewodina”; 18.35 „Wojewodina”; 18.45 „Wojewodina”; 18.55 „Wojewodina”; 19.05 „Wojewodina”; 19.15 „Wojewodina”; 19.25 „Wojewodina”; 19.35 „Wojewodina”; 19.45 „Wojewodina”; 19.55 „Wojewodina”; 20.05 „Wojewodina”; 20.15 „Wojewodina”; 20.25 „Wojewodina”; 20.35 „Wojewodina”; 20.45 „Wojewodina”; 20.55 „Wojewodina”; 21.05 „Wojewodina”; 21.15 „Wojewodina”; 21.25 „Wojewodina”; 21.35 „Wojewodina”; 21.45 „Wojewodina”; 21.55 „Wojewodina”; 22.05 „Wojewodina”; 22.15 „Wojewodina”; 22.25 „Wojewodina”; 22.35 „Wojewodina”; 22.45 „Wojewodina”; 22.55 „Wojewodina”; 23.05 „Wojewodina”; 23.15 „Wojewodina”; 23.25 „Wojewodina”; 23.35 „Wojewodina”; 23.45 „Wojewodina”; 23.55 „Wojewodina”; 0.05 „Wojewodina”; 0.15 „Wojewodina”; 0.25 „Wojewodina”; 0.35 „Wojewodina”; 0.45 „Wojewodina”; 0.55 „Wojewodina”; 1.05 „Wojewodina”; 1.15 „Wojewodina”; 1.25 „Wojewodina”; 1.35 „Wojewodina”; 1.45 „Wojewodina”; 1.55 „Wojewodina”; 2.05 „Wojewodina”; 2.15 „Wojewodina”; 2.25 „Wojewodina”; 2.35 „Wojewodina”; 2.45 „Wojewodina”; 2.55 „Wojewodina”; 3.05 „Wojewodina”; 3.15 „Wojewodina”; 3.25 „Wojewodina”; 3.35 „Wojewodina”; 3.45 „Wojewodina”; 3.55 „Wojewodina”; 4.05 „Wojewodina”; 4.15 „Wojewodina”; 4.25 „Wojewodina”; 4.35 „Wojewodina”; 4.45 „Wojewodina”; 4.55 „Wojewodina”; 5.05 „Wojewodina”; 5.15 „Wojewodina”; 5.25 „Wojewodina”; 5.35 „Wojewodina”; 5.45 „Wojewodina”; 5.55 „Wojewodina”; 6.05 „Wojewodina”; 6.15 „Wojewodina”; 6.25 „Wojewodina”; 6.35 „Wojewodina”; 6.45 „Wojewodina”; 6.55 „Wojewodina”; 7.05 „Wojewodina”; 7.15 „Wojewodina”; 7.25 „Wojewodina”; 7.35 „Wojewodina”; 7.45 „Wojewodina”; 7.55 „Wojewodina”; 8.05 „Wojewodina”; 8.15 „Wojewodina”; 8.25 „Wojewodina”; 8.35 „Wojewodina”; 8.45 „Wojewodina”; 8.55 „Wojewodina”; 9.05 „Wojewodina”; 9.15 „Wojewodina”; 9.25 „Wojewodina”; 9.35 „Wojewodina”; 9.45 „Wojewodina”; 9.55 „Wojewodina”; 10.05 „Wojewodina”; 10.15 „Wojewodina”; 10.25 „Wojewodina”; 10.35 „Wojewodina”; 10.45 „Wojewodina”; 10.55 „Wojewodina”; 11.05 „Wojewodina”; 11.15 „Wojewodina”; 11.25 „Wojewodina”; 11.35 „Wojewodina”; 11.45 „Wojewodina”; 11.55 „Wojewodina”; 12.05 „Wojewodina”; 12.15 „Wojewodina”; 12.25 „Wojewodina”; 12.35 „Wojewodina”; 12.45 „Wojewodina”; 12.55 „Wojewodina”; 13.05 „Wojewodina”; 13.15 „Wojewodina”; 13.25 „Wojewodina”; 13.35 „Wojewodina”; 13.45 „Wojewodina”; 13.55 „Wojewodina”; 14.05 „Wojewodina”; 14.15 „Wojewodina”; 14.25 „Wojewodina”; 14.35 „Wojewodina”; 14.45 „Wojewodina”; 14.55 „Wojewodina”; 15.05 „Wojewodina”; 15.15 „Wojewodina”; 15.25 „Wojewodina”; 15.35 „Wojewodina”; 15.45 „Wojewodina”; 15.55 „Wojewodina”; 16.05 „Wojewodina”; 16.15 „Wojewodina”; 16.25 „Wojewodina”; 16.35 „Wojewodina”; 16.45 „Wojewodina”; 16.55 „Wojewodina”; 17.05 „Wojewodina”; 17.15 „Wojewodina”; 17.25 „Wojewodina”; 17.35 „Wojewodina”; 17.45 „Wojewodina”; 17.55 „Wojewodina”; 18.05 „Wojewodina”; 18.15 „Wojewodina”; 18.25 „Wojewodina”; 18.35 „Wojewodina”; 18.45 „Wojewodina”; 18.55 „Wojewodina”; 19.05 „Wojewodina”; 19.15 „Wojewodina”; 19.25 „Wojewodina”; 19.35 „Wojewodina”; 19.45 „Wojewodina”; 19.55 „Wojewodina”; 20.05 „Wojewodina”; 20.15 „Wojewodina”; 20.25 „Wojewodina”; 20.35 „Wojewodina”; 20.45 „Wojewodina